

STADION



WYKOPMY RASIZM ZE STADIONÓW

#5

cena 3 zł (0% VAT)
ISSN 1508-9150



www.nigdywiecej.org



zina

WYKOPMY RASIZM
ZE STADIONÓW

UEFA W WARSZAWIE PRZECIWKO RASIZMOWI



Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” było współorganizatorem konferencji UEFA pod hasłem „Zjednoczeni przeciwko rasizmowi”, która odbyła się w warszawskim hotelu Hilton w dniach 3-4 marca 2009 roku. W konferencji uczestniczyło prawie 300 delegatów federacji piłkarskich z wszystkich państw członkowskich UEFA, zawodnicy, trenerzy i działacze antyrasistowscy z całej Europy. Głos w dyskusji zabrali także prezes PZPN, Grzegorz Lato i sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki – Adam Giersz.

Ważnym elementem programu był panel dyskusyjny z udziałem znanych piłkarzy, którzy w trakcie swojej kariery osobiście doświadczyli przejawów rasizmu. Byli wśród nich wielokrotny reprezentant Francji Lillian Thuram, pierwszy czarnoskóry kapitan Chelsea Londyn Paul Elliott, legenda Tottenhamu i Manchesteru United Garth Crooks, a także reprezentant Polski Roger Guerreiro z Legii Warszawa.

Warszawa jako miejsce konferencji została wybrana nieprzypadkowo, będąc jednym z miast, gdzie odbywać się będą najbliższe Mistrzostwa Europy. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przedstawiło koncepcję antyrasistowskich akcji edukacyjnych przed Mistrzostwami w Polsce i na Ukrainie, prowadzonych przy wsparciu UEFA pod egidą sieci Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE). Główne przemówienie („keynote speech”) wygłosił dr Rafał Pankowski z Collegium Civitas i „NIGDY WIĘCEJ”, który koordynuje działania FARE w Europie Wschodniej.

„Podczas zeszłorocznego meczu eliminacyjnego reprezentacji do Mistrzostw Świata na stadionie w Chorzowie wisiały flagi z symbolami skrajnie prawicowego ugrupowania Narodowe Odrodzenie Polski. Kilka dni później, przed spotkaniem w Bratysławie, bandyci w barwach reprezentacji Polski wykrzykując «Sieg Heil» i «Jude» zaatakowali miejscowego rabina, a w trakcie meczu skandowali rasistowskie hasła. Jesteśmy zdeterminowani, by dalej konsekwentnie eliminować zachowania rasistowskie z naszych stadionów” – powiedział Marcin Kornak, prezes Stowarzyszenia i redaktor naczelny magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, inicjator kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

REDAKCJA

STADION

NIEKOMERCYJNE ANTYRASISTOWSKIE PISMO SPORTOWE

redakcja w składzie:
MARCIN KORNAK
(redaktor naczelny)
JACEK PURSKI
(zastępca red. nac.)

współpraca:
ANNA TATAR
ANTYRASISTOWSCY KIBICE
ZAGŁĘBIA SOSNOWIEC

redakcja techniczna
i skład komputerowy:
MICHAŁ SZWEDA

korekta:
EWA WINIECKA

redakcja „STADIONU”,
kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”
i Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”:
P.O. Box 6, 03-700 Warszawa 4
tel. 0601 36 08 35
e-mail: redakcja@nigdywiecej.org
www.nigdywiecej.org

Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania skrótów publikowanych
tekstów. Redakcja nie musi dzielić
wszystkich poglądów wyrażonych w piśmie.

wydawca:
Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”
ISSN 1508-9150

numer wydano z poparciem:
**FOOTBALL AGAINST
RACISM IN EUROPE**

w ramach:
**EASTERN EUROPEAN
DEVELOPMENT PROJECT**

druk:
Drukarnia „POLIGRAF” Chodzież
nakład: 500 egz.

zdjęcia na okładce:
Reprezentant Polski, Roger Guerreiro wspiera
kampanię „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

SPIS TREŚCI

1... Listy Cytaty

1... Platini wykopuje rasizm ze stadionów
Jacek Purski

2... Zagłębie rasizmu nie lubi
S1906

3... Klasyk inny niż wszystkie
Marcin Kornak

3... Turniej „ANTIRA – Hamburg 2008”
Jacek Purski

4... Wrocław na drodze do antyrasistowskiego EURO 2012
Jacek Purski

5... Monitoring rasizmu w polskim sporcie 2007-2008
Marcin Kornak, Anna Tatar, PW



fare

www.farenet.org
**FOOTBALL AGAINST
RACISM IN EUROPE**

PO PROSTU ANTYFASYZM!
nowy serwis internetowy

NIGDY WIĘCEJ
www.nigdywiecej.org

WYKOPMY RASIZM ZE STADIONÓW



LISTY

Szanowny Panie Premierze,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka z dużym zaniepokojeniem obserwuje widoczny w ostatnim czasie wzrost liczby incydentów rasistowskich na polskich stadionach piłkarskich. Wskazują one na nieskuteczność działań podejmowanych dotychczas przez Rząd, Polski Związek Piłki Nożnej oraz Europejską Unię Piłkarską, ale także instytucje państwowe, głównie policję i prokuraturę.

W tej sytuacji uznajemy za konieczne zaproponowanie przez Rząd (w szczególności Ministra Sportu) nowego podejścia do problemu przeciwdziałania przejawom rasizmu na stadionach. Po pierwsze, niezbędne wydaje się wzmocnienie nacisku na instytucje zarządzające rozgrywkami ligowymi (Polski Związek Piłki Nożnej, Ekstraklasa S.A.), by w sposób bezwzględny egzekwowały przepisy antyrasistowskie Kodeksu Dyscyplinarnego Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) oraz podobne regulacje ustanowione przez sam PZPN. Po drugie, nieuniknione jest zwiększenie aktywności policji i prokuratury w ściganiu i doprowadzaniu do ukarania sprawców rasistowskich incydentów. Przepisy prawa karnego dają pełną możliwość pociągania do odpowiedzialności osób podlegających do nienawiści na tle rasowym.

Wreszcie, nie do przecenienia pozostaje także rola działań pozaprawnych, które Rząd powinien inicjować i wspierać. Mowa tu przede wszystkim o kampaniach społecznych takich jak międzynarodowa inicjatywa „Wykopmy rasizm

ze stadionów” (Let's kick racism out of football), koordynowana w Polsce od wielu lat przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” oraz kampania Rady Europy „Wszyscy różni – wszyscy równi” (All Different – All Equal).

Mamy nadzieję, że Pan Premier znany z zamiłowania do piłki nożnej podejście do problemu stadionowego rasizmu z największą powagą i determinacją w zwalczaniu zachowań, które kładą się cieniem na wizerunku Polski w Europie i na świecie.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

DANUTA PRZYWARA
prezes zarządu

CYTATY

„To strasznie upokarzające. W 2012 r. mamy mistrzostwa Europy, ale jeśli okaże się, że na polskich stadionach wciąż króluje dzicz – jeden daje w mordę, a drugi udaje małpę, jak widzi czarnoskórego piłkarza – to lepiej nie organizować tych mistrzostw. Bo to by oznaczało, że jako naród – nie jako państwo i administracja – nie jesteśmy przygotowani do takiej imprezy. Zachowania rasistowskie na trybunach to nie tylko polska specyfika, choć nie jest to dla mnie żadnym pocieszeniem. Są kraje, gdzie udało się te problemy wyeliminować, np. Anglia, Holandia czy Niemcy. Ale są też takie, gdzie nie poradzono sobie ani z zabójcami, ani z rasizmem. I są to kraje wysoko rozwinięte jak Włochy czy Hiszpania”.

Wywiad z premierem DONALDEM TUSKIEM
„Donald Tusk: Leo jest wielki”,
„Gazeta Wyborcza”, 06.06.2008

„Doping, korupcja, rasizm i bandytyzm – to cztery zbrodnie, które niszczą polski sport”.

MIROŚLAW DRZEWIECKI
Minister Sportu i Rekreacji
Przemówienie na spotkaniu z prezesami klubów ligowych, przedstawicielami PZPN i Ekstraklasy SA oraz stowarzyszeń kibiców, w: Małgorzata Chłoptaś „Drzewiecki zamknie chuliganów w domowych aresztach”, „Dziennik” 23.04.2008

„Z pełną konsekwencją będziemy zwalczać wszelkie przejawy chuligaństwa, rasizmu czy nazizmu na polskich stadionach. Nikt nie będzie się zasłaniał znikomą szkodliwością społeczną czynu odmawiając wszczęcia postępowania w tych sprawach”.

ZBIGNIEW CWIĄKAŁSKI
Minister Sprawiedliwości
Na spotkaniu z prezesami klubów ligowych, przedstawicielami PZPN i Ekstraklasy SA oraz stowarzyszeń kibiców, w: „Debaty o bezpieczeństwie na polskich stadionach”, Interia.pl, 23.04.2008

„Jak oni mnie wku...ja! Nawet na 3 lidze kaza zdejmować flagi. Powiesiliśmy kiedyś cetyka i mecz na 20 minut przerwali bo nie chcieliśmy zdjąć. Ja bym nie zdejmował ale nie ja na trybunach zadze wiec chopaki zdjeli. Wolalbym oddać mecz walkowerem niż zdjąć flagę, dla mnie jest ważniejsze to co na tej fladze było niż wynik meczu.”

PZPN PZPN JE...C!!! JE...C PZPN!!!!!!
SOWA14
Anonimowy wpis na forum neofaszystowskiego portalu internetowego nspoland.pl

Platini wykopuje rasizm ze stadionów

JACEK PURSKI

28 i 29 listopada w Brukseli odbyła się konferencja Unii Europejskiej na temat przemocy w sporcie. Organizacją partnerską konferencji była sama Europejska Unia Piłkarska (UEFA) z głównym gościem konferencji na czele, Michele Platim. W spotkaniu uczestniczyło także licznie reprezentowane Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

Podstawowym założeniem konferencji było wypracowanie wspólnego sposobu na poprawienie bezpieczeństwa na imprezach sportowych, a przede wszystkim na meczach piłkarskich. W tym celu zorganizowano kilka grup roboczych złożonych z ekspertów w danych dziedzinach, a także z przedstawicieli UEFA, Komisji Europejskiej, narodowych związków sportowych czy przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

Przed grupą zajmującą się problematyką antydyskryminacyjną postawiono szereg niełatwych pytań, na które wspólnie staraliśmy się odpowiedzieć. Pytania dotyczyły między innymi tzw. Fan Ambasady – projektów społecznych tworzonych przez i dla kibiców. Zastanawialiśmy się nad ich rolą,

założeniami edukacyjnymi czy formami dotarcia do grup potencjalnie niebezpiecznych. Jak ograniczać prewencję czy monitoring stadionowy, zastępując je skuteczną edukacją i pracą społeczną? Gorącą dyskusję wywołało pytanie o zaangażowanie poszczególnych organizacji (związków piłkarskich, policji, organizacji pozarządowych, klubów) w skuteczną walkę z rasizmem oraz kwestia antyrasistowskiego zaangażowania samych kibiców i możliwych form ich aktywności. Przeplatały się tematy bardzo skomplikowane, jak np.: udział grup przestępczych w życiu stadionu czy zagrożenia związane z mię-



Michel Platini w chwili ogłaszania gospodarzy EURO 2012

dzynarodowymi grupami terrorystycznymi. Odbyła się też ciekawa dyskusja na temat zaangażowania w walkę z rasizmem lokalnych grup mniejszości etnicznych czy wyznaniowych. Przy tej okazji często podkreślano znaczenie sportu w budowaniu porozumienia między mniejszościami oraz w budowie społeczeństwa wielokulturowego. Tu, trzeba przyznać, pozytywna rola piłki nożnej jest niepodważalna.

Wspomniane już na początku wystąpienie polskiego przedstawiciela miało miejsce właśnie podczas panelu dyskusyjnego „antydiskryminacyjnego” zatytułowanego: „Zmiana postaw kibiców i zwalczanie rasizmu”. Prezentacja dotyczyła specyfiki regionu wschodnioeuropejskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Ukrainy. Jednak po omówieniu największych bolączek związanych z dyskryminacją w sporcie przedstawiliśmy serię pomysłów na skuteczne zwalczanie patologii społecznej, jaką jest rasizm na stadionach. W tym celu zaprezentowaliśmy w imieniu Polskiego Związku Piłki Nożnej „Program zwalczania rasizmu na obiektach sportowych – „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” – Droga do UEFA Euro 2012”. Nasz program zawiera wiele pomysłów dotyczących efektywnej promocji tolerancji na arenach spor-

towych i jednocześnie stanowi odpowiedź wobec oczekiwania UEFA względem organizatorów Mistrzostw Europy. Do podstawowych założeń programu antyrasistowskiego zaprezentowanego podczas konferencji należą m.in.:

- produkcja i dystrybucja plakatu reprezentacji Polski w piłce nożnej przy okazji największych imprez piłkarskich, np. Mistrzostw Świata w RPA,
- zorganizowanie i przeprowadzenie „Pucharu Narodów” w miastach, w których odbędą się mecze UEFA Euro 2012. Ma to być turniej z udziałem piłkarzy reprezentujących różne mniejszości narodowe zamieszkujące Polskę,
- produkcja materiałów informacyjnych, broszur oraz ulotek z przeznaczeniem do dystrybucji wśród przedstawicieli szeroko pojętej społeczności piłkarskiej (kibiców, piłkarzy, trenerów, działaczy sportowych, dziennikarzy etc.) oraz placówek pedagogicznych i wychowawczych,
- turnieje piłkarskie dla dzieci i młodzieży organizowane przede wszystkim w mniejszych społecznościach lokalnych,
- zaplanowanie i przeprowadzenie akcji antyrasistowskich podczas meczów reprezentacji Polski,

- udział całej piłkarskiej pierwszej ligi polskiej w corocznym „Tygodniu Akcji” prowadzonym przez FARE,
- prowadzenie zajęć edukacyjnych dla sędziów, działaczy piłkarskich, piłkarzy oraz przedstawicieli ds. bezpieczeństwa w całej Polsce, w kontekście rozgrywek ligowych oraz samych Mistrzostw Europy,
- wypracowanie do końca 2011 roku Wspólnego Programu Działań Antyrasistowskich EURO 2012 z udziałem PZPN, Spółki PL 2012, Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, UEFA, FARE.

Opisane założenia programu spotkały się na konferencji ze sporym zainteresowaniem. UEFA prowadzi w kilkunastu krajach europejskich kampanie antyrasistowskie, przeważnie we współpracy z Football Against Racism in Europe, jednak polski program wyróżnia się na tym tle pomysłowością i różnorodnością. Także Michel Platini podczas swojego przemówienia podsumowującego konferencję wielokrotnie odnosił się do kwestii rasizmu, podkreślając potrzebę zwalczania go zarówno na trybunach, jak i wśród samych zawodników. Trzeba przyznać, iż za jego kadencji tematyka antyrasistowska jest często podnoszona przez przedstawicieli najwyższych władz piłkarskich w Europie. ■

Zagłębie rasizmu nie lubi

Zagłębie Dąbrowskie jest najbardziej na zachód wysuniętą częścią Małopolski, graniczącą ze Śląskiem. W okresie rozbiorów łączyły się tutaj trzy zaborcy: rosyjski, austriacki i pruski. Występowały tu bogate złoża węgla kamiennego, co sprzyjało także dużej migracji ludzi. Przed II wojną światową w Zagłębiu Dąbrowskim obok Polaków występowała duża populacja Żydów (w Będzinie stanowili nawet połowę mieszkańców). W Zagłębiu mieszkali wówczas także Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy, Francuzi i Włosi. Sosnowiec zawsze był otwartym miastem, gdzie nowi mieszkańcy szybko się asymilowali z miejscowymi. O otwartości Zagłębiaków świadczyć może również fakt, że nieprzerwanie rządzi tu lewica, humanizm jest ważniejszy od wartości ideologicznych.

Obecnie jednym z głównych symboli regionu jest klub piłkarski Zagłębie Sosnowiec, który swoją historią łączy i integruje lokalną społeczność. To kibice Zagłębia Sosnowiec najbardziej dbają o zachowanie tradycji i kultury regionu nie pozwalając na komercjalizację i silencję

regionu. Lewicowe i antynacjonalistyczne tradycje obecne są również na trybunach. Wielu kibiców ma takie właśnie poglądy i często manifestuje je na meczach.

29 września 2007 r. grupa kibiców Zagłębia Sosnowiec postanowiła dołożyć swoją cegiełkę do ogólnoeuropejskiego Tygodnia Akcji Football Against Racism in Europe. Kibice z pomocą stowarzyszeń „Mieszkańcy RP” i „NIGDY WIĘCEJ” postanowili zorganizować turniej piłkarski dla młodzieży.

„Polskie areny sportowe, zwłaszcza stadiony piłkarskie, stały się miejscami niebezpiecznymi, pełnymi agresji, przemocy i nienawiści. Chcemy by młodzi ludzie, kibice nauczyli się kulturalnego dopingowania, szanowania drużyny przeciwnika, a mecze piłkarskie traktowali jako rywalizację sportową bez szowinizmu i nienawiści. Nowo zmodernizowany Stadion Ludowy powinien wreszcie gościć całe rodziny, a mecze Zagłębia być świętem dla całego miasta i regionu. Ważne jest, aby młodzi chłopcy w wieku dorastania wpoili sobie wartości, których będą przestrzegać na co dzień i propagować wśród rówieśników. Organizując ten turniej włączamy się w ogólnoswiatową walkę z rasizmem i nietolerancją. Przy tej okazji chcemy pokazać prawdziwe oblicze kibiców Zagłębia Sosnowiec” – powiedział jeden z organizatorów turnieju.

Zainteresowanie turniejem było duże, ostatecznie wzięło w nim udział 7 gimnazjów podzielonych na dwie gru-

py. Turniej był bardzo wyrównany i stał na wysokim poziomie. W finale Gimnazjum nr 13 zremisowało z Gimnazjum nr 16 – 2:2. Dogrywka również nie wyłoniła zwycięzcy, dopiero w rzutach karnych 7:6 wygrała „Trzynastka”. Wszyscy uczestnicy turnieju dostali czarno-białe bransoletki, symbol współdziałającej z „NIGDY WIĘCEJ” kampanii antyrasistowskiej „Stand Up Speak Up”, której inicjatorem i rzecznikiem był sam Thierry Henry – żywa legenda futbolu. Zwycięskie gimnazjum dostało puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe. Podobnie druga i trzecia szkoła w turnieju (z wyjątkiem pucharu). Przyznano także nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem został Mateusz z Gimnazjum nr 16, a najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Marcina Piętkę z Gimnazjum nr 13. Królami strzelców zostali Michał Białas z „Ósemki” oraz Michał Galus z Gimnazjum nr 7. Najlepsi zawodnicy także dostali dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Nagrody wręczali prezes Zagłębia Sosnowiec Grzegorz Baran oraz piłkarze Jacek Berensztajn i Dawid Skrzypek, którzy specjalnie na tę okazję przyjechali na turniej, a w ramach akcji „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” cała drużyna Zagłębia zrobiła sobie pamiątkową fotografię klubową w koszulkach z logo kampanii.

Akcja kibiców Zagłębia Sosnowiec udała się dzięki pomocy stowarzyszeń „Mieszkańcy RP” oraz „NIGDY WIĘCEJ”, klubowi Zagłębie Sosnowiec, który ufundował nagrody i aktywnie włączył się w prowadzenie turnieju, oraz prezydentowi miasta Sosnowiec, który nieodpłatnie wypożyczył na turniej halę sportową. Impreza była udana i została bardzo pozytywnie przyjęta przez mieszkańców Sosnowca, dlatego organizatorzy postanowili, iż turniej organizowany będzie co roku i wpisze się w kalendarz imprez sportowych regionu Zagłębia Dąbrowskiego.



Pierwsza drużyna Zagłębia Sosnowiec w koszulkach „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”

Klasyk inny niż wszystkie

22 marca 2008 roku miało miejsce spotkanie piłkarskie Orange Ekstraklasy pomiędzy Widzewem Łódź a Legią Warszawa. Od kilkudziesięciu lat mecze obu tych drużyn ogniskują na sobie zainteresowanie wszystkich krajowych fanów. Nie bez powodu. Niejedna ich konfrontacja przeszła do futbolowej historii Polski. Od drugiej połowy lat osiemdziesiątych są to również zawody tzw. podwyższonego ryzyka, gdyż kibice tych klubów szczerze się nienawidzą i na tym tle dochodziło między nimi do dziesiątek zatargów, często krwawych.

Jednak ostatni mecz był inny niż wszystkie wcześniejsze. Legia Warszawa w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem zaproponowała, aby obie drużyny zagrały w przyjacielskiej atmosferze pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. Pomysł został natychmiast przyjęty przez widzów. Jest to tym cenniejsze, że wśród kibiców z Łodzi i Warszawy nieraz na stadionie zasiadali zdeklarowani neofaszyści, antysemita i rasiści, którzy często próbowali z piłkarskiego święta uczynić okazję do propagandy ideologicznej nienawiści.

Pamiętali o tym działacze Legii. W komunikacie wydanym w przeddzień spotkania stwierdzili: „Rasistowskie wyzwiska, jak również poważniejsze ataki dotyczą czarnych piłkarzy, mnóstwo jest przypadków hasel antysemitycznych, negatywnych odniesień do wydarzeń historycznych. Kenneth Zeigbo, Marinho dos Santos Giuliano, Moussa Ouattara czy Dickson Choto – to tylko przykłady obcokrajowców grających w Legii, którzy nierzadko byli adresatami obelg o podłożu rasistowskim, padających z trybun, jak również z ust innych piłkarzy. Zdarzały się także odgłosy imitujące dźwięki wydawane przez małpy. Jak obecnie są traktowani zawodnicy stołecznego klubu? «Na szczęście czasy, gdy banany latały z trybun są już raczej przeszłością» – mówi Martins Ekwueme, pomocnik Legii, który gra na polskich boiskach od 9 lat. «Gdy grałem w Jezioraku Iława, podczas jednego ze spotkań rzucano we mnie i moich czarnoskórych kolegów bananami. Było to jednak już bardzo dawno temu. Nigdy więcej nie spotkał mnie coś tak okrutnego».

Takesure Chinyama, najlepszy strzelec Legii, dodaje: «Niestety, podczas meczu kibice drużyn przeciwnych wydają dziwne odgłosy; to się nasila, zwłaszcza, gdy dochodzą do piłki. Jednak staram się tym nie przejmować. Koncentruję się na tym, by strzelić kolejną bramkę dla Legii i dobrą grą zamknąć usta tym ludziom».

«Kompletnie nie rozumiem takich zachowań» – dziwi się Edson. «Brazylia to kraj, w którym mieszają się wpływy kultur z całego świata.

U nas nie różnicuje się zawodników ze względu na ich kolor skóry czy pochodzenie. Brazylia otwiera ręce do wszystkich, tak jak Jezus Chrystus, który króluje nad Rio».

Piłkarze obu drużyn wybiegli na boisko w koszul-

kach z napisem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”, które – z podpisami piłkarzy – po meczu kibice mogli kupić na aukcji internetowej Allegro. Dochód z ich sprzedaży został przekazany Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” na rzecz działań przeciwko rasizmowi w sporcie.

Inny niż wszystkie mecz Widzewa i Legii – bo wreszcie rozgrywany w dobrej atmosferze – był szeroko komentowany w mediach: „Legia przyłączyła się do obchodzonego 21 marca Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem. W dzisiejszym spotkaniu z Widzewem piłkarze obu zespołów wyjdą na boisko w koszulkach z napisem «Wykopmy Rasizm ze Stadionów»”. („Akcja przeciwko Rasizmowi”, „Fakt”, 22-24.03.2008)

„Piłkarze Widzewa i Legii wyjdą na murawę w koszulkach z napisem «Wykopmy Rasizm ze Stadionów», przyłączając się do obchodzonego wczoraj Dnia Walki z Rasizmem. Po spotkaniu zawodnicy obu drużyn podpiszą specjalne koszulki”. („Przeciwko rasizmowi”, „Przegląd Sportowy”, 22-24.03.2008)

„Do Łodzi mimo zakazu wybiera się grupa kibiców z Warszawy. (...) Oba kluby, by zminimalizować ryzyko zamieszek, przypominają, że 21 marca to Międzynarodowy Dzień Walki z Rasizmem”. (Piotr Wierzbicki „Ligowy klasyk, ale tylko z nazwy”, „Polska”, 22-24.03.2008)

„Dzisiejszy mecz Widzewa z Legią będzie rozegrany pod hasłem «Wykopmy rasizm ze stadionów». Koszulki z takim napisem, w których piłkarze wyjdą na stadion, zostaną potem (z ich podpisami) wylicytowane w in-

ternece. Poprzedni mecz tych drużyn na tym stadionie też toczył się pod tym hasłem, a zakończył się awanturą. Wielkie pretensje o rasistowskie zachowania trybun miał Dickson Choto. Miejmy nadzieję, że świąteczny klimat stonuje nastroje”. (Damian Bąbol, Maciej Weber „Widzew gra z Legią”, „Gazeta Wyborcza”, 22-24.03.2008)

„Mecz na stadionie Widzewa półtora roku temu rozgrywał się jak dzisiejszy pod hasłem: «Wykopmy rasizm ze stadionów». Legia wygrała 1:0 po strzale Rogera z karnego podyktowanego za faul na Miroslawie Radovicu”. (MAC „Gazeta Wyborcza”, 22-24.03.2008)

Podczas poprzedniego meczu obu drużyn rozgrywanego w marcu 2007 roku organizatorzy również próbowali włączyć się w obchody Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem. Niestety, między pseudokibicami doszło do bijatyk... Tym większe uznanie dla piłkarzy i działaczy obu klubów, którzy, niezrażeni zeszłorocznym niepowodzeniem, zainicjowali antyrasistowską akcją raz jeszcze. Brawo!

MK



Turniej „ANTIRA – HAMBURG 2008”

JACEK PURSKI

„Alerta, Alerta Antifascista!” – słyszę jeszcze wyraźnie w uszach, mimo że w chwili, gdy piszę te słowa, od turnieju minęło już dwa tygodnie. Tej atmosfery nie da się łatwo zapomnieć! 23-26 maja w Hamburgu – tuż przed mistrzostwami Euro 2008 – odbył się turniej. Był dla kibiców. Dla antyfaszystów. Dla nas!

Wyruszyliśmy z Warszawy zgraną ekipą, przygotowani, po kilku treningach, ubrani w profesjonalne koszulki piłkarskie. Wyglądaliśmy jak prawdziwa drużyna. Chyba też taką naprawdę byliśmy. Przecież nazywaliśmy się dumnie: Reprezentacja Antyrasistowskich Kibiców – Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Tak zostaliśmy opisani przez organizatorów turnieju i to dzięki nim mogliśmy poczuć cały ciężar bycia „reprezentantem”. Działał niesamowicie mobilizująco.

Przed wyjazdem Polski Związek Piłki Nożnej zaopatrzył nas w gadżety reprezentacji Polski, zabraliśmy też sporo materiałów informacyjnych Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Gdy dotarliśmy do Hamburga po męczącej drodze pociągiem, zostaliśmy bardzo miło przyjęci przez kibiców St. Pauli – organizatorów imprezy. Zaprowadzili nas na stadion – nowy, przebudowany, powoli zbliżający się do niemieckich standardów. Jeszcze dwa lata temu wyglądał jak przeciętny polski

stadion pierwszoligowy, teraz dwie trybuny są już na najwyższym europejskim poziomie. W końcu druga liga niemiecka, w której gra St. Pauli Hamburg, zobowiązuje. Następnie zostaliśmy zaproszeni do Fanladen – projektu mającego na celu promocję pozytywnych postaw wśród kibiców. Jest to miejsce spotkań fanów, gdzie można porozmawiać ze sobą, skorzystać z Internetu, przygotować prezentację na kolejny mecz, zorganizować wyjazd albo po prostu napić się piwa. W środku panuje cudowny klimat. Pewnie dlatego, że to przestrzeń całkowicie wolna od rasizmu, nietolerancji czy agresji. Miło upływał nam tu czas przed turniejem, ale inauguracja rozgrywek odbywała się już następnego ranka, więc nie mogliśmy zostać dłużej. Wieczorem rozbiliśmy namioty i poszliśmy spać.

Dzień rozgrywek zaczęliśmy od spotkania z drużyną Republicca Internationale Men – byli mocni, ale przegraliśmy z nimi jedynie 2:0. Później zostali wicemistrzem turnieju. Cóż, morale drużyny spadło i do kolejnego meczu grupowego przystępowaliśmy





ze zmianami w składzie. Niestety, w meczu z „TeBe Party Army”, reprezentującym Tennis Borussia Berlin, nastąpiła zmiana bramkarza na niżej podpisanego. Przegraliśmy 4:2 i należy szybko o tym wyniku zapomnieć. Ostatni mecz graliśmy przeciwko Schickeria München, czyli grupie ultras (najogólniej mówiąc, są to kibice zajmujący się organizacją dopingu) z Bayernu München. Mieli na swoim koncie tylko jeden remis, czyli jeden punkt, więc wygrana z nimi stawiałaby nas na trzecim miejscu w grupie, a tym samym, dzięki niekonwencjonalnej formule tego turnieju, awansowalibyśmy do

kolejnej rundy rozgrywek. No i udało się! Wygraliśmy 1:0 po bardzo emocjonującym meczu. W pierwszym meczu fazy pucharowej czekała na nas kobieca drużyna „FC St. Pauli women's team”. Mecz z dziewczynami był dla nas najtrudniejszym meczem w turnieju. Ze zmotywowanej, poukładanej, pełnej ambicji drużyny nagle staliśmy się zdezorientowaną zbieraniną bezbronnych kopaczy. Nieważne, wygraliśmy jakimś cudem 3:0 i znaleźliśmy się w pierwszej 16. turnieju. Tu musieliśmy zmierzyć się z Celtic Glasgow i ich Garnad Green Brigade. Nogi się pod nami ugęły, ponieważ wiedzieliśmy, że jest to ekipa, która rok temu zajęła drugie miejsce. Cóż, przegraliśmy tylko 1:0, cud, że dotrwalibyśmy wszyscy na boisku, bo po 7 minutach meczu (mecz trwał 15 min.) cała drużyna nie mogła złapać oddechu. Po prostu zabiegali nas niemiłosiernie.

W tym momencie czekała nas walka o miejsca od 9 do 16. Po pokonaniu między innymi Horda Frenetik z FC Metz i udanym rewanżem nad „TeBe Party Army” (po rzutach karnych) udało nam się zająć, uwaga, dziewiątą pozycję! Jest to wielki sukces, gdyż dwa lata temu zajęliśmy w Hamburgu 38. miejsce, podobnie jak w tym roku – na 40 drużyn. Turniej wygrała ekipa Skinheads St. Pauli – jedna z antyrasistowskich grup miejscowych kibiców, broniąc tym samym tytułu zdobytego rok temu. My, zadowoleni z naszego osiągnięcia, wspólnie z pozostałymi drużynami udaliśmy się na koncert zamykający turniej. Przecież każdy miał co świętować!

Wrocław na drodze do antyrasistowskiego EURO 2012

JACEK PURSKI

17 i 18 kwietnia – dokładnie rok po przyznaniu Polsce i Ukrainie prawa do organizacji Mistrzostw Europy UEFA EURO 2012 – we Wrocławiu odbyła się konferencja zatytułowana „EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie – korzyści polityczne, społeczne, sportowe i ekonomiczne”.

Organizatorzy słusznie podzielili konferencję na kilka bloków tematycznych, precyzyjnie określając problematykę związaną z mistrzostwami. Tym sposobem wśród podejmowanych tematów znalazły się kwestie polityczne, publiczne i ekonomiczne.

W tej pierwszej części, która, z oczywistych powodów, najbardziej nas interesowała, mogliśmy usłyszeć między innymi ciekawy wykład pana Xavier'a Breuil z francuskiego Université de Metz, pod tytułem „Piłka jako odkrywca państw narodowych»: powrót do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2000, 2004 i 2008 r.”. Wystąpił także Jean-François Caron z kanadyjskiego Université Laval z prelekcją „Sport i nacjonalizm: między integracją a fragmentaryzacją”. Ukrainę reprezentował Petro Żyżyan (Zaporoski Narodowy Uniwersytet Techniczny) z tekstem zatytułowanym „Regionalny wymiar ukraińsko-polskiej współpracy w kontekście EURO 2012”. Spośród polskich mówców największe zainteresowanie wzbudziły prezentacje przedstawicieli Uniwersytetu Wrocławskiego-

go: Magdaleny Ratajczak „Dyplomacja wielokulturowa we Wrocławiu” oraz Piotra Grabowca „Sport z perspektywy religii obywatelskiej”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” również wzięło udział w konferencji, prezentując wykład na temat rasizmu w piłce nożnej. Znaczna część naszego wystąpienia dotyczyła aktywności podejmowanych przez Football Against Racism in Europe podczas UEFA EURO 2008 w Austrii i Szwajcarii oraz możliwości implementacji tych pomysłów w następnych europejskich mistrzostwach. FARE prowadzi inicjatywę typu Street Kick (turniej dla kibiców, monitoring antyrasistowski, praca z mediami) już od kilku lat, a ich efekty najbardziej widoczne były podczas mistrzostw Starego Kontynentu w Portugalii oraz Mistrzostw Świata FIFA 2006 w Niemczech. Również takie pomysły, jak opaski kapitańskie z przesłaniem antyrasistowskim czy wypowiedzi kapitanów potępiające rasizm czytane przed meczami zostały bardzo ciepło przyjęte przez odbiorców. Proste pomysły są najlepsze, bo najbardziej skuteczne!

Nie należy zapominać, że turniej w Hamburgu to nie tylko piłka nożna. Między meczami odbywają się ciekawe spotkania i prelekcje. Każda z grup grających w turnieju przedstawia swoją działalność. W tym roku dyskutowano o sytuacji na Ukrainie. Były wykłady na temat Palestyny i Izraela przygotowane przez ekipę z obu tych państw. Niezmiernie ciekawa prezentacja o kobiecej piłce nożnej przyciągnęła wielu słuchaczy – tak samo, jak wykład „Polityka przeciwko uchodźcom w Europie”. Poza tym miały miejsce liczne mniejsze i większe akcje kulturalne. Było więc zarówno coś dla ciała, jak i dla ducha.

Wróciliśmy z turnieju w świetnych nastrojach. Jest to bowiem wyjątkowa impreza. Bez rasizmu, faszyzmu i nietolerancji – wspólne granie w piłkę. W doskonałej atmosferze spotykają się kibice i przyjaciele z całej Europy, by podzielić się wrażeniami z mijającego sezonu piłkarskiego, zagrać razem w piłkę, a przede wszystkim sprzeciwić się rasizmowi na piłkarskich stadionach!



Oficjalny plakat Tygodnia Akcji Football Against Racism in Europe w 2008 r.

Zaprezentowaliśmy także punkty programu stała się debata panelowa zatytułowana „Jak EURO 2012 zmieni Polskę i Ukrainę?”. Długo by opisywać wszystkie wnioski płynące z tej dyskusji, ale z pewnością czekają nas spore zmiany. Miejmy nadzieję, że nie tylko w infrastrukturze stadionów, lecz również w mentalności kibiców. Wrocław, poruszając problematykę antyrasistowską w rok po przyznaniu temu miastu organizacji meczów podczas EURO 2012, zrobił pierwszy ważny krok ku pokojowemu przebiegowi mistrzostw. Czas na kolejne miasta w Polsce i na Ukrainie. UEFA EURO 2012 – wolne od rasizmu i dyskryminacji, pełne przyjaźni i tolerancji!

Monitoring rasizmu w polskim sporcie 2007-2008

LIPIEC 2007

WARSZAWA. 31 lipca w oficjalnych obchodach 62. rocznicy Powstania Warszawskiego wśród delegacji składających wieńce pamiątkowe pod pomnikiem Powstańców Warszawskich na placu Krasieńskich obecna była również grupa członków **Narodowego Odrodzenia Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego**, powszechnie uznawanych za neofaszystowskie. Nopowsko-oenerowska wiązanka przepasana została szarfą z napisem: „*Bohaterom Warszawy – Narodowo-Radykalni!*”. Według części mediów i strony internetowej NOP, na której zamieszczone zostały zdjęcia z uroczystości, faszystowskiej delegacji towarzyszył bramkarz Legii Warszawa, **Łukasz Fabiański**. Również tym razem służby porządkowe nie zapobiegły manifestacji „narodowego radykalizmu”.

WRZESIEŃ 2007

GDAŃSK. 4 września odbyło się kolejne posiedzenie miejscowego Sądu Grodzkiego przeciwko 23-letniemu **Bartoszewi T.**, rasistowskiemu „kibicowi” **Lechii Gdańsk**, oskarżonemu o „znieważenie ciemnoskórych zawodników Pogoni Szczecin poprzez obrzucenie ich bananami...”. Groziło mu za to do trzech lat więzienia. Do przestępstwa doszło 19 września 2006 roku na gdańskim stadionie przy ulicy Traugutta. Tego dnia w meczu II rundy Pucharu Polski Lechia podejmowała Pogoń Szczecin. Wśród około sześciu tysięcy kibiców znalazła się grupa rasistów – przed spotkaniem oraz w trakcie meczu wyzywali piłkarzy drużyny gości i rzucali bananami w ich stronę (w Pogoni grało dziewięciu Brazylijczyków o śniadej cerze). Na bieżnię i na boisko spadło kilka kilogramów owoców. Wielu zawodników zostało trafionych w głowę. „Kibice” naśladowali również dźwięki, które miały przypominać odgłosy małpy i wznosili faszystowskie okrzyki: „*Naszym wzorem jest Rudolf Hess!*”. Po nagłośnieniu sprawy (m.in. przez „Gazetę Wyborczą”) Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz wszczęła z urzędu postępowanie w sprawie rasistowskiego zachowania na stadionie. Zajęcie było nagrywane, ale policjantom udało się wytypować tylko jednego podejrzanego. Bartosza T. zidentyfikowa-



Banany rzucały w brazylijskich piłkarzy na meczu **Lechia Gdańsk** – Pogoń Szczecin

no dwa miesiące później (podczas meczu Lechii ze Stałą Stalowa Wola funkcjonariusz obsługujący system monitoringu rozpoznał go na monitorze komputera). Na procesie po raz kolejny nie stawiał się świadek Radosław Majdan, ówczesny bramkarz Pogoni. Swoją nieobecność tłumaczył nawałem pracy. Kuriozalne zeznania złożył natomiast **Andrzej Mazerant**, były masażysta Pogoni, który stwierdził, że ciemnoskórzy Brazylijczycy nie czuli się obrażeni. „*Jeden z zawodników podniósł nawet banana z murawy i zjadł go ze smakiem!*” – powiedział. Sędzia Beata Majkowska musiała odroczyć następną rozprawę (do 26 lutego 2008), ponieważ nie przyjechał na nią nikt z ponad 30 świadków. „*Większość to byli piłkarze Pogoni Szczecin, w tym 13 pokrzywdzonych Brazylijczyków. Żaden ze świadków nie odebrał zwawania na rozprawę!*”. Wielu pokrzywdzonych zawodników wyjechało z Polski i odnalezienie ich będzie bardzo trudne, a jeśli nawet, to skłonienie ich do przyjazdu na rozprawę do Gdańska wydaje się niemożliwe. 17 października 2008 r. sąd zniewierzył kolejnym niestawieniem się Radosława Majdana zagroził mu aresztem i doprowadzeniem na salę rozpraw w eskorcie policji.

JAWORZNO. 7 września podczas derbowego spotkania VI ligi piłki nożnej (klasy A, grupy sosnowieckiej) **KP Szczakowianka Jaworzno – Victoria II Jaworzno** doszło do antysemitycznego zachowania ze strony nazi-kibiców klubu gospodarzy. Wywiesili na ogrodzeniu oddzielającym boisko od trybun transparenty z napisami: „*Dawidowicz, Hota, Gloser, który z nich był Żydem!*” i „*Nas wyzwawcie, a własnej historii nie znacie!*”. Nawiaływały one do polskiej „obyczajowej” prawdy, że „kibice” dwóch klubów z tego samego miasta wyzywają się od „Żydów”, co stanowi w tym środowisku najgorszą obelgę, i wyszukują w historii antagonicznych drużyn działaczy żydowskiego pochodzenia.



WROCLAW. 9 września przy okazji meczu 9. kolejki Orange Ekstraklasy pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Śląska Wrocław** a Tura Turek działacze miejscowego klubu przygotowali akcję przeciwko rasizmowi. Miała ona bezpośredni związek z rasistowskimi zachowaniami części wrocławskich pseudokibiców wobec nigeryjskiego zawodnika Śląska – Benjamin Imeha, który wielokrotnie był przez nich obrażany. Na znak protestu piłkarze Śląska wyszli na boisko w koszulkach z napisem na przodzie „*Jedna drużyna, jeden klub!*” oraz na plecach: „*Śląsk przeciwko rasizmowi!*”. Zawodnicy

Tura na swoich strojach mieli hasło „*Piłkarze przeciwko rasizmowi!*”. Wcześniej działacze Śląska zorganizowali specjalną konferencję prasową z wyrazami poparcia dla Imeha. Zjawili się na niej prezes Antoni Korodas, trener Ryszard Tarasiewicz, kapitan zespołu Dariusz Sztylka oraz Benjamin Imeh. Niestety, gdy obie drużyny wyszły na boisko w koszulkach z hasłami przeciwko rasizmowi, w tym samym czasie grupka osób podeszła do trybuny odkrytej i powiesiła flagę z napisem



„*Biała Siła!*”. Nie zareagował nikt. Ani delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej, ani działacze Śląska, ani ochroniarze zabezpieczający mecz – mimo że była ona doskonale widoczna (vide zdjęcie). Flaga wisiała przez cały mecz.

PAŹDZIERNIK 2007

SŁUBICE. 13 października podczas spotkania trzeciej grupy III ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Intermarka Słubice a **Lechią Zieloną Góra** konsternację – nawet wśród zielonogórczy – wzbudziła kilkunastoosobowa grupa „kibiców”, którzy po raz pierwszy pojawili się na wyjazdowym spotkaniu Lechii. Od początku zaciekłe wykrzykiwali rasistowskie hasła pod adresem czarnoskórego napastnika Polonii, Ousmane Sylli z Gwinei. Stali się do tego stopnia napastliwi, że w 36. minucie musiał uspokajać ich kapitan, Lechia Mateusz Świnjarek.

POZNAŃ. 27 października na antyrasistowskim turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Stowarzyszenie Inicjatywy Społecznych „Kulturalny Poznań” w ramach Tygodnia Akcji Futbol Przeciwno Rasizmowi w Europie pojawiła się grupa neofaszystów z flagą „*14 White Patriots 14!*” (liczba 14 to tzw. *czternaście słów* – hasło rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**). Rasisci sprowokowali bójkę, ale zostali szybko przepędzeni z boisk TKKF przy ulicy Winogrady, gdzie odbywały się rozgrywki.

LISTOPAD 2007

DĘBICA. 10 listopada w trakcie meczu w ramach rozgrywek czwartej grupy III ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Wisłoki Dębica**

a Resovii Rzeszów rasistowscy sympatycy drużyny gospodarzy wyeksponowali dużej wielkości baner z umieszczonym do góry nogami logiem Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ!**” (zwyczajowo na polskich stadionach do góry nogami wieszane są flagi wrogich klubów) oraz druzy towarzyszący mu transparent z napisem: „*Te symbole powinny być zakazane!*”. Był to kolejny, tym razem spektakularny, wyraz niechęci skrajnie prawicowych „kibiców” do Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ!**” oraz mimowolny dowód na skuteczność prowadzonej przez nie kampanii „**Wykopmy Rasizm ze Stadionów!**”.

GRUDZIEŃ 2007

KIELCE. 1 grudnia podczas meczu czołowych drużyn Orange Ekstraklasy: **Kolporter Korona Kielce** – GKS Bełchatów miejscowi rasistowscy „kibice”, mimo zdecydowanych działań władz klubu nie do-



końca wyparci z kieleckiego stadionu po słynnych rasistowskich protestach wokół przyścia do drużyny ciemnoskórego Brazylijczyk Hernaniego, wywiesili na górnej trybunie obiektu transparent z napisem: „Związkowi 100 lat z okazji 88 urodzin życzą Kibice Korony Kielce”. Cyfry 88 oraz trzy K były kilkakrotnie większe od pozostałych znaków i namalowane na czerwono – liczba 88 to „zaszyfrowany” hitlerowski salut „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie, a trzy litery nawiązywały do skrótu KKK, oznaczającego nazwę amerykańskiej organizacji rasistowskiej **Ku-Klux-Klan**. Hasło na transparencie wyrażało kpinę z przepisów PZPN zwalczających rasistowską symbolikę pojawiającą się na polskich stadionach.

ZABRZE. 2 grudnia w czasie pierwszoligowego spotkania **Górnik Zabrze** – **Wisła Kraków** miejscowi rasistowscy pseudokibice wywiesili baner z „zyczeniami” z okazji 88. rocznicy powstania PZPN. Napis na wielkim banerze brzmiał: „Na białym torcie raca płonie, uniesiona nasza pieśń na 88. rocznicę 14-krotni wam oddają cześć”. Było to kolejne tego typu obejście związkowych przepisów przeciwko rasizmowi i neofaszystom na stadionach i – oficjalnie zakazana – manifestacja faszystowskich sympatii ideologicznych: 88 symbolizuje tu nazistowski salut „Heil Hitler”, a liczba 14 to tzw. czternaście słów – hasło oznaczające: „We must secure the existence of our people and a future for White children” („Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”). Slogan ten został ukuty przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order** (tłum. „porządek”). Jego inspiracją był fragment (część I, rozdział VIII) „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**.



BYTOM. 8 grudnia około godziny 20 grupa sześciu neofaszystowskich bojówkarzy z organizacji **Białe Orły** i rasistowskich „kibiców” pierwszoligowej **Polonii Bytom** zdemolowała herbaciarnię Fanaberia 8. Trwał tam wieczór tańca orientalnego, wewnątrz było około 30 osób. Napastnicy krzyczeli „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Ranili kufem jednego z klientów – mężczyzna miał rozcięty łuk brwiowy. Wybili szybę od strony ulicy, zdemolowali witrynę i uciekli. Gdy przyjechała policja i firma ochroniarska, nie było po nich już śladu. Dwa dni później policjantom udało się zatrzymać 17-letniego bytomianina, **Bartłomieja B.** Postawiono mu jedynie zarzut zniszczenia mienia, bo uszkodzony klient nie zgłosił skargi. Po kilku dniach był już na wolności, musiał tylko trzy razy w tygodniu zgłaszać się na policję. Faszystowskie przestępcy nie zrezygnowali z ataków na Fanaberię: „Prawie codziennie kopią w drzwi i okna, próbują nas prowokować, żebyśmy do nich wyszli” – mówił mediom właściciel lokalu. Kilka dni wcześniej neofaszyści zaatakowali w biały dzień mężczyznę, którego wzięli za fana muzyki metalowej. Na pogotowiu założono mu kilka szwów. Niestety, on również nie złożył skargi na policję. Napad miał podłoże rasistowskie – uszkodzony nie pasował do narodowo-radykalnego wizerunku „prawdziwego Polaka”.

KRAKÓW. 11 grudnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a **Zagłębiem Lubin** miejscowi rasistowscy „kibice” wyeksponowali na jednej ze stadionowych trybun wielki transparent z napisem: „100 lat z okazji 88. urodzin życzy armia

Białej Gwiazdy. Chłopaki... trzymajcie się”. Liczba 88 to zakamuflowany salut

„Heil Hitler”, natomiast słowo „Białej” nieprzypadkowo zostało napisane innym kolorem. Tego typu gierki, podszyte neofaszystem i rasizmem, miały ukazać kpiący i lekceważący stosunek części „kibiców” do przepisów związku.



KRAKÓW. 13 grudnia Komisja Ligi wymierzyła karę dziesięciu tysięcy złotych klubowi **Wisła Kraków**, którego kibice podczas meczu z **Zagłębiem Lubin** wydawali odgłosy naśladujące mały, gdy tylko do piłki dochodził czarnoskóry piłkarz **Zagłębia** Manuel Arboleda z Peru. Była to trzecia kara w rundzie jesiennej dla krakowskiego klubu. Do tej pory **Wisła** dwukrotnie zapłaciła po 5 tys. zł za antysemityczne hasła – po meczach w 1. kolejce (z **Górnikiem Zabrze** u siebie) i 11. kolejce (derby z **Cracovią**).

ROK 2008

STYCZEŃ

CZĘSTOCHOWA. 26 stycznia około godziny 21 niedaleko ronda Mickiewicza na przystanku MPK czterech nazi-skinów pobiło osiemnastolatka. Zdarzenie miało podłoże rasistowskie – uszkodzony nosił dreadlocki i sprawcy uznali go za „element niepełnowartościowy”, wyzwali też od „brudasów”. Około dwóch tygodni wcześniej w autobusie miejskim jadącym w kierunku dzielnicy **Raków** pobity został 26-letni mężczyzna. Zaatakowała go grupa skrajnie prawicowych bojówkarzy (nosili charakterystyczne czarne kurtki z symbolami neofaszystowskimi i podkute blachą wysokie buty). Od początku roku w mieście odnotowano wzrost aktywności środowisk związanych z neofaszystowskimi skinheadami i rasistowskimi pseudokibicami klubu piłkarskiego **Raków Częstochowa**.

LUTY 2008

GORZÓW WLKP. 18 lutego miejscowy Sąd Rejonowy skazał dwóch rasistowskich „kibiców” piłkarskiego klubu **Stilon Gorzów Wlkp.** 22-letni **Krzysztof K.**, oskarżony m.in. o nawoływanie do nienawiści na tle rasowym wobec Żydów i Afroamerykanów, otrzymał wyrok roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Jego kolega, 24-letni **Błażej B.**, który usłyszał zarzuty dotyczące m.in. pochwalania eksterminacji narodu żydowskiego, został skazany na 10 miesięcy więzienia w zwieszeniu na trzy lata. U oskarżonych znaleziono przedmioty z emblematami faszystowskimi. Obaj mężczyźni występowali w powstałym we współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ” brytyjskim filmie o polskich pseudo-kibicach piłkarskich, wyemitowanym przez brytyjską telewizję **Sky One**. Bohaterowie reportażu w ramach cyklu „**Ross Kemp on Gangs**” (serii ukazującej różne zorganizowane grupy i subkultury przestępcze) przy piwie opowiadali o gazowaniu Żydów, o swojej nienawiści do obcych, wnosili także faszystowskie hasła. Sprawa ujrzała światło dzienne, gdy film umieszczony został w portalu **YouTube**

i za jego pośrednictwem dotarł do publiczności w Polsce. O programie napisała lokalna prasa, po publikacjach której rasistami zainteresowała się policja i prokuratura.

ŁĘCZNA. 21 lutego „**Gazeta Wyborcza**” ujawniła informację o zdjęciach syna burmistrza miasta **Teodora Kosiarskiego**, zamieszczonych na portalu **nasza-klasa.pl**. Na jednym z nich **Kacper Kosiarski** rozebrany do pasa razem z dwoma ostrzyżonymi na jeża kolegami podnosi prawą rękę w faszystowskim pozdrowieniu „**Sieg heil!**”. Młodzi mężczyźni zamaskowali część twarzy szalikami klubu **Górnik Łęczna**. „**Jest pełnoletni, sam odpowiada za to, co robi!**” – ucinął prośby o komentarz burmistrz Łęcznej. Krótko po prasowej publikacji zdjęcie zostało usunięte. Nie oznacza to jednak, że syn samorządowca nie miał kłopotów. „**W tej sprawie występuje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Wszystko wskazuje na to, że prokuratura rozpocznie czynności sprawdzające**” – tłumaczył **Cezary Maj**, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie. Według kodeksu, osoba, która publicznie propaguje faszystowski ustrój państwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do lat dwóch. 7 kwietnia Prokuratura Rejonowa uznała, że **Kacper Kosiarski** podnosząc na zdjęciu rękę w charakterystycznym geście, nawiązywał do pozdrowienia starożytnych Rzymian, a nie do hitlerowskiego salutu i umorzyła sprawę.

ŁÓDŹ. 22 lutego podczas meczu pierwszej kolejki **Orange Ekstraklasy** po przerwie zimowej **ŁKS Łódź** – **Jagiellonia Białystok** część „kibiców” drużyny gospodarzy, dopingując swoich piłkarzy, podskakiwała i skandowała „**Kto nie skacze, kto nie skacze, ten z Żydzawa!**”.

MARZEC 2008

GDYNIA. 8 marca w spotkaniu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a **Podbeskidziem Bielsko-Biała** pojawiła się flaga rasistowskiej grupy miejscowego klubu. W ten sposób rasizm nie jest już w Trójmieście domeną jedynie **Lechii Gdańsk** i **Bałtyku Gdynia**. Tendencje te od pewnego czasu stały się bardziej widoczne także na stadionie **Arki**. Jest to szczególnie zasmucające, ponieważ kibice tego klubu do niedawna w żadnym przypadku nie podzielali rasistowskich uprzedzeń swoich sąsiadów zza miedzy, a nazi-skini mieli nieformalny zakaz wstępu na mecze **Arki**. Obecnie jest już, niestety, inaczej. Na wspomnianej fładze widniał napis „**Arka Gdynia White Brothers. United Patriots. Tolerancja jest cnotą ludzi bez przekonania!**” oraz symbol tzw. **runa śmierci** – jednego z znaków ruchów neonazistowskich, m.in. amerykańskiego **National Alliance** – rasistowskiej organizacji założonej przez **Williama Pierce’a**, autora „**Dzienników Turnera**” – rasistowskiej „biblii”, która stanowiła inspirację dla człowieka odpowiedzialnego za zamach terrorystyczny na budynek federalny w **Oklahoma City** (167 zabitych).

GRUDZIĄDZ. 15 marca w czasie meczu **Pucharu Polski** w piłce nożnej pomiędzy **Olimpią Grudziądz** a **Elaną Toruń** doszło do antysemitycznej manifestacji miejscowych nazi-kibiców wymierzonej w obecny na stadionie i zaprzyjaźniony z przyjezdnymi kibicami fan club **Widzewa Łódź**. Agresywni „kibice” **Olimpii** wyeksponowali dziesięciometrowy transparent w biało-czerwonych barwach łódzkiego klubu z napisem „**Juden Raus!**”. W trakcie gry zabawiali się także, podskakując i skandując „**Kto nie**



skacze ten z Żydzewa". Pod koniec meczu na murawę boiska wbiegła grupa toruńskich bojówkarzy i wszczęła bójki z policją.

MŁAWA. 15 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej pomiędzy **MKS Mławianką Mława** a **Tęczą 34 Płońsk** miejscowi nazi-kibice rzucali płonącymi racami w czarnoskórych piłkarzy drużyny gości: Nigeryjczyków Charlesa Ezeude, Arinze Nwolisa Tochukwu i Hasana Ochidi. Śpiewali przy tym „*Nie ma murzyna, Mława to biała drużyna*” i udawali mały. Na załączonym zdjęciu widać racę przelatującą łukiem nad jednym z afrykańskich futbolistów z Tęczy. Wśród mławskich „kibiców” od lat jest wielu neofaszystów i nazi-skinów, którzy bardzo często popisywali się swoimi ideologicznymi fascynacjami.



RZESZÓW. 15 marca w trakcie meczu Polskiej Ligi Siatkowi mężczyzn pomiędzy drużynami **Anesso Resovii Rzeszów** a Mlekpolu AZS Olsztyn doszło do incydentu o podłożu rasistowskim, którego obiektem było małżeństwo Onyenandu. Magdalena Onyenandu, popularna w Rzeszowie „*Madziara*” i sekretarz Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Siatkowej przy klubie Resovia, została wraz z mężem wyproszona z sektora dla zorganizowanych kibiców siatkarzy miejscowej drużyny. Powodem takiego zachowania był fakt, że mężczyzna (na zdjęciu) jest czarnoskóry. Kobieta razem z mężem stała na trybunie i kibicowała Resovii. „*Podszedł do mnie wiceprezes Mirek Olszowy i mówi: Madziara, „Leśni” (grupa szalikowców Resovii, „kibiców” piłki nożnej – dop. red.) dzwonią, weź go stąd! Mówię do niego, że gadałam z nimi i oni nie mają nic do mojego męża. Mirek na to, że kazali mu przekazać, to przekazuje*”. „*Nie będziemy tolerować rasizmu na trybunach*” – zapowiedział prezes Klubu Asseco Resovia, a jego dyrektor generalny, Marek Borejko, oświadczył: „*Jesteśmy tym oburzeni, nie zamierzamy tego tolerować, władze stowarzyszenia zostały już poinformowane o naszym stanowisku*”. Państwo Onyenandu nie zamierzają już więcej kibicować swojej od niedawna ukochanej drużynie.



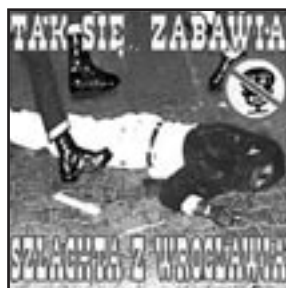
CZĘSTOCHOWA. 18 marca około godz. 17 na przystanku tramwajowym na alei Pokoju w miejscowej dzielnicy Raków trzej neofaszystowskie bojówkarze napadli i ciężko pobili czekającego na tramwaj młodego mężczyznę. Został przewrócony i skopany, także po głowie. Otrzymał również kilkanaście ciosów kastetem w twarz. Napastnicy nazywali go „*śmięciem*” i „*brudasem*”. Powodem ataku były długie włosy mężczyzny oraz nasywkli zespółów znanych z antyrasistowskiej postawy. Szczęśliwie udało mu się uciec. Napaść miała podłoże faszystowskie, gdyż

poszkodowany odbiegał wyglądem od nacjonalistycznej „*normy prawdziwego Polaka*”. Policja z komisariatu na Rakowie wszczęła śledztwo w sprawie pobicia. Mieszkańcy tej dzielnicy twierdzą, że od jakiegoś czasu została ona praktycznie sterroryzowana przez skinów. Wygoleni, ubrani w kurtki z symbolami neofaszystowskiej organizacji **Obóz Narodowo-Radykalny** i podkute buty, zbierali się na placu zabaw między blokami przy Kunczewiczowej i Witkiewicza. Większość z nich tworzyła trzon skrajnie rasistowskiej grupy „kibiców” klubu piłkarskiego **Raków Częstochowa**, która całkowicie zdominowała nierasistowską większość sympatyków tej drużyny.

OLSZTYNEK. 19 marca po piłkarskim meczu charytatywnym zorganizowanym przez miejscową młodzież, by zebrać pieniądze na leczenie chorego kolegi, kilku obecnych na nim „kibiców” klubu **Stomil Olsztyn** groziło wolontariuszce Grupy Anty-Nazistowskiej. Jako koleżanka chorego aktywnie uczestniczyła w całej imprezie i zbiórce, przy okazji rozdając młodzieży wlepki (naklejki) z przesłaniem antyrasistowskim, między innymi z hasłem i logiem kampanii „*Wykopmy Rasizm ze Stadionów*”. To właśnie nie spodobało się rasistom w barwach Stomilu. Obrzucili wolontariuszkę GAN wulgarnymi rasistowskimi wyzwiskami oraz grozili pobiciem.

KWIECIEŃ 2008

WROCŁAW. 3 kwietnia lokalny dolnośląski dodatek „*Gazety Wyborczej*” po raz kolejny opisał fakty wskazujące na neonazistowskie sympatie części kibiców piłkarskich **Śląska Wrocław**. Portal internetowy **wroclawianie.info**, jedna z najbardziej znanych i największych stron związanych z fanami wrocławskiego klubu, kolportował kilkadziesiąt wzorów naklejek, z których część zawierała rasistowskie i antysemityczne napisy i rysunki: postać **Hitlera** z rzymskim salutem na tle flagi Śląska; hasła „*Skinheads Hooligans 88*” oraz „*Zero tolerancji*” z działaczem **Ku-Klux-Klanu** w charakterystycznym spiczastym kapтурze wskazującym na przekreślonej gwiazdę Dawida i karykaturę twarzy czarnoskórego; postacie trzech mężczyzn w *glanach* (ciężkich butach) kopiących leżącego czarnoskórego mężczyznę i podpis: „*Tak się zabawia szlachta z Wrocławia*”. Naklejki te pojawiały się regularnie w tramwajach i w różnych częściach miasta. Sprawą zajęła się wrocławska prokuratura.



SOSNOWIEC. 5 kwietnia po meczu I ligi piłki nożnej (Orange Ekstraklasy) pomiędzy drużynami **Zagłębia Sosnowiec** a Cracovii Kraków na oficjalnym serwisie sosnowieckiego klubu opublikowane zostały zdjęcia dwójga osób unoszących ręce w geście faszystowskiego pozdrowienia. Zdjęcie ze skandalicznym zachowaniem „kibiców” zaobserwował członek Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**”, a prywatnie fan Zagłębia i o zdarzeniu powiadomił lokalne media. Po jego interwencji fotografie

natychmiast zostały usunięte, a klub odciął się od faszystowskich zachowań swoich pseudokibiców i zapowiedział zdecydowane działania w ich sprawie. Zagłębie podejmowało już wcześniej – wraz ze Stowarzyszeniem „**NIGDY WIĘCEJ**” – akcje pod hasłem „*Wykopmy Rasizm ze Stadionów*”.



GDĄŃSK. 9 kwietnia na meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a **Legią Warszawa** ponownie dali o sobie znać rasistowscy „kibice” obu klubów. Nazi-skini i inni ludzie z tego środowiska, którzy od lat zakłócają swoimi manifestacjami spotkania gdańskiej drużyny, naśladowali odgłosy mały, gdy tylko do piłki dochodził Nigeryjczyk Martins Ekwueme lub Takesure Chinyama z Zimbabwe (obaj są graczami Legii). Było to kolejne rasistowskie zachowanie ze strony „kibiców” Lechii skierowane przeciwko ciemnoskórym futbolistom. Nie lepiej podczas meczu postąpiła część stołecznych fanów. W trakcie spotkania w zajmowanym przez siebie sektorze stadionu wyeksponowali duży baner z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*.



CZĘSTOCHOWA. 10 kwietnia podczas spotkania III ligi piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Skalnik Gracze nazi-skini związani z miejscowym klubem wywiesili na okołoboiskowym płocie zieloną flagę z tzw. *falangą* (symbolem ręki z mieczem, który jest znakiem przedwojennych polskich faszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię powszechnie uznawaną za neofaszystowską) oraz napisem „*Narodowa Częstochowa*”.



ŁÓDŹ. 11 kwietnia podczas meczu 25. kolejki Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi piłki nożnej) pomiędzy **ŁKS Łódź** a **Widzewem Łódź** doszło, jak od lat przy okazji konfrontacji tych klubów, do incydentów o charakterze antysemitycznym. Jeszcze przed meczem i później w jego trakcie duża grupa „kibiców” drużyny gospodarzy „zabawiła się”, skacząc i skandując „*Kto nie skacze, ten z Żydzewa*”, a następnie w czasie spotkania wywiesili na stadionowym płocie flagę z hasłem „*Pier...ni inwa-*



lidzi – Żydzi” i herbem Widzewa w środku. Wielu z nich miało na sobie koszulki z dewizą „Śmierć żydowskiej kur...ie”, natomiast w sektorze zajmowanym przez „kibiców” Widzewa pojawił się transparent z napisem „ŁKS” oraz gwiazdą Dawida i menorą. „Kibice” ŁKS Łódź rzucali w kierunku sektora fanów drużyny gości i służb porządkowych środki pirotechniczne. Na ogrodzeniu oddzielającym trybuny od płyty boiska spalili kilkadziesiąt szalików Widzewa Łódź. Po zakończeniu spotkania kilkunastu spośród nich weszło na dach trybuny honorowej. „Kibice” Widzewa Łódź również rzucali środkami pirotechnicznymi w kierunku fanów gospodarzy. W swoim sektorze goście eksponowali chuligańskie transparenty. Od 80. minuty meczu w służby porządkowe rzucono plastikowymi drzewcami od flag oraz kamieniami. „Kibice” Widzewa byli bardzo agresywni w stosunku do interweniującej policji – próbowali sforsonować ogrodzenie. Użyto armatki wodnej w celu zaprowadzenia porządku i utrzymania agresorów w ich sektorze. 20 minut po zakończonym meczu „kibice” gości w zajmowanej przez siebie części stadionu rozpalili duże ognisko ze swoich flag. Kilkakrotnie było ono gaszone za pomocą armatki wodnej. Stadion ŁKS-u został zamknięty na miesiąc, na klub nałożono także karę finansową w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych, natomiast Widzew komisja pozbawiła możliwości zamawiania biletów dla zorganizowanych grup kibiców na dwa mecze wyjazdowe oraz nałożyła karę finansową w wysokości dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Po meczu zawodnik ŁKS – **Arkadiusz Mysona** założył, jakoby nieświadomie, otrzymując od „kibiców” koszulkę z napisem „Śmierć żydowskiej kur...ie”. Komisja Ligi Ekstraklasy ukarała go grzywną w wysokości 15 tys. złotych i odsunięciem od gry w pięciu meczach ligowych, natomiast jego macierzysty klub grzywną w wysokości 30 tys. zł i półroczną dyskwalifikacją. Kara dyskwalifikacji została zawieszona na rok.



JELENIĄ GÓRĄ. W nocy z 12 na 13 kwietnia przed jednym z lokali z pobudek rasistowskich został pobity ciemnoskóry koszykarz PGE Turów Zgorzelec, Amerykanin David Logan. Sportowiec pojechał do Jeleniej Góry, aby pożegnać się ze znajomymi zawodniczkami tamtejszego klubu koszykarskiego, które po zakończeniu sezonu planowały powrót do Stanów Zjednoczonych. Wieczorem poszli do jednej z dyskotek, gdzie doszło do przepychanek. „Z relacji zawodnika oraz kilku osób, które widziały całe zdarzenie, wynika, że Logan wraz z towarzyszącymi mu osobami został wywieziony z klubu, przewrócony i skopany. O wiele bardziej poszkodowane zostały towarzyszące Loganowi zawodniczki. Podczas zajścia napastnicy

wyrzykiwali rasistowskie wyzwiska” – poinformował prezes zgorzeleckiego klubu, Piotr Waśniewski. Na skutek pobicia u Logana wstąpiła opuchlizna lewej ręki, podejrzewano również pęknięcie kości śródreżca. O sprawie została zawiadomiona Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze. Kilka dni po zdarzeniu w niektórych mediach pojawiły się informacje, jakoby koszykarz wymyślił rasistowski incydent, a pobicie miałyby być efektem pijackiej awantury sprowokowanej przez niego i koszykarki.

DZIERŻONIÓW. 21 kwietnia portal edzierzoniow.pl opublikował informację, że na oficjalnej stronie klubu sportowego **Lechia Dzierżoniów** reklamowane są vleпки gloryfikujące **SS**. Na naklejce widniał niemiecki napis: „Reichenbacher. Schutz Staffeln” (pisownia oryginalna) oraz postać nazistowskiego żołnierza w charakterystycznym hełmie i herb dzierżoniowskiego klubu. **SS (Die Schutzstaffel der NSDAP – Szwadron Ochronny NSDAP)** było zbrodniczą niemiecką formacją nazistowską. Po interwencji lokalnych dziennikarzy opisana grafika została wycofana ze strony Lechii.



WARSZAWA. 23 kwietnia nigeryjska piłkarka ręczna Janet Johnson potwierdziła w prokuraturze, że padła ofiarą handlarza ludźmi. Tym samym nastąpił przełom w śledztwie, gdyż wcześniej kobieta nie chciała na ten temat mówić. Johnson przyjechała do Polski we wrześniu 2006 roku na zaproszenie mistrza kraju w piłce ręcznej – klubu SPR Safo ICom Lublin. W lipcu 2006 do SPR Lublin zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako menedżer i zaproponował prezesowi przywiezienie na testy trzech piłkarek. „Potrzebowaliśmy właśnie zawodniczek, jakie nam zaoferował. Załatwiliśmy w urzędzie wojewódzkim zaproszenia” – opowiadał prezes Andrzej Wilczek. Jednak Nigeryjki nigdy do klubu nie dotarły. Na początku października w Zgorzelecu Johnson zatrzymała Straż Graniczną, gdy próbowała nielegalnie przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Została zobowiązana do opuszczenia kraju, ale nie zrobiła tego. Odnalazła się w kwietniu 2007 i trafiła w straszny stan do podwarszawskiego ośrodka Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców w Dębaku. Na szyi miała ślady od noża, na rękach dziury wypalone papierosami. Została także zakażona wirusem HIV. Służby imigracyjne podejrzewają, że kobieta po nieudanej próbie przekroczenia granicy trafiła do domu publicznego, gdzie zmuszano ją do nierządu i gdzie była ofiarą przemocy. Zdaniem śledczych, szczególne napięcie okrucieństwa wobec Nigeryjki mogło mieć związek z jej kolorem skóry. 26 kwietnia Johnson trafiła do aresztu deportacyjnego na Okęciu, ale ostatecznie nie została wydalona do Nigerii. Po publikacji gazety otoczono ją opieką jako ofiarę i świadka przestępstwa.

KRAKÓW. 26 kwietnia około południa kilkuset członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, którzy wcześniej uczestniczyli w pikiecie **Młodzieży Wszechpolskiej**, oraz pseudokibiców klubów piłkarskich **Cracovia** i **Wisła Kraków** usiłowało zakłócić Marsz Tolerancji przechodzący od placu Matejki na Rynek Główny. Neofaszyści skandowali pod adresem jego uczestników: „Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami”, „Śmierć pedałom!” i „Narodowy radykalizm” oraz rzucali w ich kierunku jajkami, pomidorami i kamieniami. Policja zatrzymała sześciu napastników. Wśród przeciwników marszu

pod Kościołem Mariackim wyróżniał się przebrany w sutannę „ksiądz” **Rafał Trytek**, który w wywiadzie udzielonym internetowej telewizji „bez pardonu!” stwierdził, że homoseksualiści „Gwałcą prawo naturalne. W Starym Testamencie i Średniowieczu ludzi o takich skłonnościach palono na stosach po prostu. No ale powrócimy do tych wspaniałych czasów jeszcze i będziemy tych ludzi palić na stosach, miejmy nadzieję”. Trytek był znanym w Polsce aktywistą **Bractwa św. Piusa X**, fundamentalistycznej sekty katolickich szowinistów, ekskomunikowanej wręcz przez papieża Jana Pawła II. Trytek, blisko związany z NOP, współpracował też z nacjonalistycznym miesięcznikiem „**Opcja na Prawo**”. LeFebvryści udzieliłi Trytkowi „świeceń kapłańskich”. Obecnie jest polskim przedstawicielem **Kongregacji Maryi Niepokalanej Królowej**, tzw. sedewakantystów, jeszcze bardziej skrajnej sekty integrystów katolickich. Współpracuje również z antysemitką **Organizacją Monarchistów Polskich** i publikuje w ich piśmie „**Rojalista – Pro Patria**”. Jedną z zatrzymanych przez funkcjonariuszy osób odpowiadać miała za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, dwie inne za próbę rozproszenia legalnego zgromadzenia. Groziło im odpowiednio do trzech i dwóch lat pozbawienia wolności.

ŁÓDŹ. 26 kwietnia po meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy **ŁKS Łódź** – GKS Bełchatów, rozgrywanym bez udziału publiczności (za karę po zajęciach, do których doszło na derby) miejscowi nazi-kibice zgromadzili się pod stadionem i skandowali podskakując „*Kto nie skacze, kto nie skacze, ten z Żydzawa!*”. Większym skandalem jest jednak zachowanie osób zasiadających na VIP-owskiej trybunie łódzkiego zespołu: w trakcie spotkania wyśpiewywali to samo rasistowskie hasło. Między oboma łódzkimi klubami, nie tylko na poziomie szalikowców, ale i władz, trwa od lat podszyty antysemityzmem konflikt. Nazwanie kogoś Żydem to największa obelga wśród łódzkich kibiców. Na obu stadionach pojawiają się flagi z antysemitycznymi hasłami, a mury pełne są napisów „*ŁKS Jude*” i „*Widzew Jude*”. W 2008 roku na portalu YouTube został zamieszczony film z prezentacji drużyny ŁKS przed ligową rundą wiosenną 2006. W klubowej hali bawiło się ponad dwa tysiące kibiców. Pod koniec imprezy zaczęli skakać i śpiewać „*Kto nie skacze, ten z Żydzawa!*”. Do szalejących trybun dołączyli piłkarze oraz trenerzy, w tym obecny szkoleniowiec i wieloletni piłkarz ŁKS, **Marek Chojnacki**. Trener nie widział w swoim postępowaniu niczego naganego i upierał się, że „kibice” nie skandowali „(...) z Żydzawa”, tylko „(...) z Widzewa”.

WĄGROWIEC. 26 kwietnia w czasie spotkania III ligi piłki nożnej **Nielba Wągrowiec** – Victoria Koronowo miejscowi „kibice” wywiesili na około-boiskowym płocie flagę z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Był to pierwszy tego typu przypadek w historii wągrowieckiego klubu.

GDĄNSK. 27 kwietnia podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a **Lechią Gdańsk** doszło do rasistowskiego incydentu. Gdy na boisku pojawił się ciemnoskóry piłkarz Warty Alan Ngamayama, nazi-kibice gdańskiego klubu zaczęli wydawać odgłosy naśladujące małpy. Po raz pierwszy małpie pokrzykiwania wybrzmiały, kiedy właśnie ten gracz wbiegł na murawę, a potem przy każdym jego doświadczeniu do piłki. Łącznie – pięciokrotnie. Jednak jakoby nie słyszał ich sędzia **Szymon Marciniak** z Płocka: „*Przykro mi, ale był bardzo duży ferwor i odgłosy z trybun jakoś do mnie nie dotarły – mówi. – Nie ma zatem notatki w moim protokole, zresztą nie mogłoby być. Ja odnotowuję tylko kartki i zmiany. Informację o zachowaniu trybun może zamieścić w protokole Delegat ZPN i przedstawić ją następnie Wydziałowi Dyscypliny*”. Delegat Kazimierz Dziuba nie miał wątpliwości. „*Wyraźnie słyszałem buczenie, które można zakwalifikować jako*

udawanie mała. Nie mam wątpliwości, że było kierowane do zawodnika Warty o czarnym kolorze skóry. Oczywiście, nie omieszkałam opisać tego w protokole. Sam Ngamayama też jest pewny, że kibice z Gdańska prześladowali właśnie jego". Ngamayama to rodowity poznaniak, syn Polki i Zairczyka, który przyjechał do Polski na studia. Natomiast prezes Lechii – **Maciej Turnowiecki**, który był na meczu, twierdził, że rasiści w barwach jego klubu obrali sobie za cel kogo innego. „W jednej z akcji piłkarz Warty z nr 21 (**Damian Pawlak – dop. red.**) ostro sfaulował naszego piłkarza. Działo się to w pobliżu sektora Lechii. Od tej pory nasi kibice upatryli sobie tego zawodnika i na niego buczeli. Rozmawiałem z dyrektorem sportowym **Radosławem Michalskim** i kilkoma sponsorami, którzy także byli na stadionie. Oni też odnieśli wrażenie, że buczenie było skierowane w stronę piłkarza z nr 21”.

ELBLĄG. 30 kwietnia wieczorem, po meczu III ligi pomiędzy **Olimpią Elbląg** a **OKS Olsztyn** część kibiców wspierających drużynę gospodarzy postanowiła uczcić zwycięstwo w parku Bażantarnia. Palili ognisko, pili piwo, gdy nagle zauważyli spacerującego czarnoskórego mężczyznę z żoną. „Kilku z tej grupy rzuciło się na nas, to był strasznie brutalny atak, w życiu czegoś takiego nie widziałam. Wyzywali męża w okropnie wulgarny sposób. Kibole krzyczyli «Zaje...my cię, czarnuchu», «Wyp...i do Afryki!», «Spier...z Polski», «Kunta Kinte» i inne rasistowskie hasła” – mówiła żona zaatakowanego. Na tym jednak nie poprzestali – przewrócili 51-letniego mężczyznę i zaczęli kopać go po całym ciele. „To wszystko było takie brutalne, że już myślałam, że tam nas na śmierć zakatują”. Znaleźli się jednak ludzie, którzy stanęli w obronie małżonki i odciągnęli uwagę napastników. Ciemnoskóry lekarz jest w Elblągu znaną i szanowaną osobą. Mieszka tu ze swoją rodziną od ponad 20 lat i przez ten czas wyleczył tysiące pacjentów. Ukończył Akademię Medyczną w Gdańsku, od dawna ma polskie obywatelstwo, jego dzieci skończyły elbląskie szkoły. Poszkodowany trafił do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, miał spuchniętą całą twarz, mocno poobijane żebra i klatkę piersiową. Elblążanie, którzy pomogli lekarzowi, powiadomili policję. Ta już po godzinie złapała sześciu uczestników napadów w wieku od 18 do 28 lat. Dwóch z zatrzymanych zostało rozpoznanych jako ci, którzy brali udział w zdarzeniu. Policjanci przedstawili im zarzuty pobicia i kierowania grózb mających podłoże rasistowskie. Do Sądu Rejonowego trafił wniosek o tymczasowe aresztowanie 25-letniego **Mariusza S.** z Warszawy oraz 28-letniego **Rafała W.** z Dąbrowy Górniczej. Grozi im kara do 3 lat więzienia. Mecz reklamowany był jako derby Warmii i Mazur, więc poza kibicami obu drużyn zjechali też fani zaprzyjaźnionych z Olimpią zespołów **Legii Warszawa** i **Zagłębia Sosnowiec**. Do redakcji „NIGDY WIĘCEJ” dotarły wiarygodne informacje, że zatrzymany mężczyzna z Dąbrowy jest „pozytywnym” kibicem, wrogim rasizmowi i jego udział w ataku był wątpliwy.

MAJ 2008

KATOWICE. 3 maja w 79. minucie meczu II ligi piłki nożnej **GKS Katowice** – **Odra Opole** obrońca w drużynie gości, Senegalczyk **Pape Samba Ba**, dostał czerwoną kartkę po tym, jak pokazał pseudokibicom klubu gospodarzy gest **Kozakiewicza**, bo ci buczeli jak małpy pod jego adresem. W czasie gry piłkarz ostro sfaulował **Mateusza Srokę**, za co został ukarany żółtą kartką. Senegalczyk nie zgadzał się z decyzją arbitra i głośno protestował. Część „kibiców” na tzw. *blaszoku*, czyli trybunie, gdzie zasiadają szalikowcy **GKS-u**, zaczęło wydawać odgłosy nasładowe małpy. **Samba Ba** podbiegł do nich i zamianifestował swój stosunek wobec ich zachowania, za co sędzia **Paweł Płoskonka** usunął go z boiska. „Dokonałam słyszałam kibiców i nie wytrzymałam ze zdenerwowania. Polscy kibice to rasiści. Nie mogę tego zrozumieć, bo futbol jest po to, aby się nim bawić i

czepać z niego radość. Takie zachowanie, jak dzisiaj miałyby prawa się zdarzyć w Anglii czy Francji. Rzeczywiście, pokazałem ten gest, ale każdy byłby zdenerwowany na moim miejscu”. Trener **Odry** **Andrzej Prawda** stwierdził, że kartka dla jego zawodnika miała podłoże rasistowskie.



Pape Samba Ba tłumaczy sędziemu rasistowski powód swojego zachowania

KRAKÓW. 4 maja w czasie spotkania piłki nożnej **Orange Ekstraklasy** pomiędzy **Wisłą Kraków** a **ŁKS Łódź** część „kibiców” krakowskiego klubu skandowała: „Cała Łódź, Jude, Jude, Jude”.

BIALYSTOK. 7 maja przez prawie całą drugą połowę meczu piłki nożnej **Orange Ekstraklasy** pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a **Legią Warszawa** na boiskowym ogrodzeniu wisiała wyeksponowana przez miejscowych rasistów flaga z napisem „Roger – nigdy nie będziesz Polakiem”, a w środku widniał używany przez neofaszystów krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej rasy*. Nie mniejszym skandalem był brak reakcji zarówno ze strony sędziego **Mariusza Żaka**, jak i delegata Polskiego Związku Piłki Nożnej **Andrzeja Szczepańskiego**, choć przepisy nakazują przerwanie imprezy sportowej i zażądanie od organizatorów zdjęcia transparentu. Delegat PZPN twierdził, że nie mógł go przerwać, bo spotkania ostatnich kolejek rozgrywane są o tej samej porze i gdyby zareagował na transparent, mecz skończyłby się dużo później, a wynik był bardzo ważny w walce o wicemistrzostwo i utrzymanie. Białostocki klub został ukarany przez Komisję Ligi karą 15 tys. zł i jednym meczem bez udziału publiczności, choć według zaleceń FIFA powinien stracić punkty.



WODZISŁAW ŚL. 9 maja w trakcie spotkania ostatniej kolejki pierwszej ligi piłki nożnej (**Orange Ekstraklasy**) pomiędzy **Odrą Wodzisław Śląski** a **Legią Warszawa** miejscowi „kibice” o skrajnie prawicowych sympatiach politycznych, którzy przez kilka lat nie dawali o sobie znać, wyeksponowali w tłumie fanów dopingujących piłkarzy transparent z napisem „Roger – nigdy nie będziesz Polakiem”. W 55. minucie meczu hasło zawisło na ogrodzeniu sektora zajmowanego przez szalikowców. Transparent był niemal identyczny jak ten, który białostoccy pseudokibice rozpostarli tydzień temu podczas spotkania **Jagiellonii** z **Legią Warszawa**. Z jedną różnicą: zamiast krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*, w hasło znalazł się symbol *Polarki* **Walczącej**. Profanacja znaku **PW**, uświęconego w walce z faszyzmem, nie była jedynym skanda-



lem w trakcie tego meczu. Drugi to postawa delegata **PZPN**, **Jerzego Luli**, który nie zdecydował się przerwać zawodów. Nakazał jedynie organizatorowi usunięcie w ciągu dziesięciu minut płótna z plotu. Służby porządkowe zareagowały natychmiast. Kiedy ochroniarze podeszli do sektora zajmowanego przez wodzisławskich kiboli, ci zdążyli zwinąć flagę i przekazać ją w górne rejony trybuny. Mieli też przygotowany drugi transparent z napisem „Gdzie jest wolność słowa?”, jednak porządkowi zdolali go wyszarpnąć. Zarząd **Odry** wydał oświadczenie w sprawie incydentu. Poinformował w nim, że działacze, sztab szkoleniowy oraz zawodnicy stanowczo odcinają się od zachowania pseudokibiców. Klub przypominał o natychmiastowym usunięciu transparentu po interwencji służb ochroniarskich. Dzięki systemowi monitoringu udało się zatrzymać dwie osoby, które brały udział w tym incydencie. **Wodzisławska** policja skierowała przeciwko nim sprawę do sądu grodzkiego. Obaj zostali ukarani, ale nie za treść napisu, lecz niewykonanie poleceń porządkowych na stadionie. Wyroki sądu to 2,5 tysiąca złotych kary grzywny oraz zakaz stadionowy. A ten oznacza, że ukarani „kibice” przez najbliższe trzy lata nie zobaczą na żywo meczu **Odry**.

WROCŁAW. 11 maja sędzia prowadzący drugoligowy mecz piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a **Odrą Opole** musiał przerwać go aż na sześć minut. Do zdarzenia doszło w drugiej połowie meczu: po jednym z fauli obrońcy **Filipe Felixa** z **Brazylii** na piłkarza **Odry** część kibiców, prowokując gościa, zaczęła wznosić pod jego adresem agresywne, rasistowskie okrzyki. Ten w teatralnym geście nadstawił ucho, co tylko spowodowało lawinę kolejnych wyzwisk. W kierunku piłkarza z trybun poleciała zapalnica – w tym momencie sędzia przerwał mecz i zagroził, że jeśli sytuacja się nie uspokoi, zakończy spotkanie. **Ryszard Tarasiewicz** w obawie przed walkowerem posłał drugiego trenera – **Walde-mara Tešiorowskiego** pod trybunę odkrytą, by kontrolował zachowanie fanów. Po meczu nastąpił dalszy ciąg burd pseudokibiców. **Tarasiewicz** przekonywał sędziów, że gdyby nie rasistowskie okrzyki, mecz nie zostałby przedłużony aż o sześć minut, a **Śląsk** nie straciłby bramki w doliczonym czasie gry, bo arbiter doliczyłby najwyżej trzy minuty.

GRODZISK WLKP. 17 maja w trakcie pierwszej połowy finałowego meczu **Pucharu Ekstraklasy** w piłce nożnej pomiędzy **Dyskobolią Grodzisk Wielkopolski** a **Legią Warszawa** miejscowi „kibice” wywiesili na płocie transparent przeciwko przyznaniu brazylijskiemu piłkarzowi **Legii** – **Rogerowi Guerreiro** polskiego obywatelstwa i powołaniu go do szerokiej kadry **Polski** na **Mistrzostwa Europy**. Widniał na nim

tekst: „*Sikora, Brożek, Polacy od zawsze – Euro w TV. Roger Polak (?) od wczoraj – Euro na boisku*”. Spiker i ochrona nie interweniowali, napis zdjęto po niespełna dwóch minutach. Finał **Pucharu Ekstraklasy** był pożegnaniem z wielką piłką w tym wielkopolskim miasteczku. Od nowego sezonu zespół **Groclinu** przeniósł się do Warszawy. **SUWAŁKI.** 27 maja Sąd Rejonowy skazał na 2.000 zł grzywny 22-letniego **Miłosza J.**, nazi-kibica trzecioligowej drużyny piłkarskiej **Wigry Suwałki**, który 26 sierpnia 2006 roku podczas spotkania pomiędzy **Wigrami Suwałki** a **Radomiakiem Radom** śpiewał piosenki propagujące faszyzm i rasizm oraz trzymał polską flagę, z umieszczonymi na niej faszystowskimi symbolami. Oprócz **Miłosza J.** w podobny sposób zachowywali się również inni „kibice” **Wigier**, jednak prokuratura nie przedstawiła im żadnych zarzutów. Za ekscesy kibiców grzywny ukarano także klub.

CZERWIEC 2008

WARSZAWA. 6 czerwca Rada Etyki Mediów wezwała redakcje „*Super Expressu*” i „*Faktu*” do przeproszenia trenera reprezentacji Polski Leo Beenhakkera, trenera Niemiec Joachima Loewa i piłkarza Michaela Ballacka, przedstawionych w obydwóch gazetach w szowinistycznych fotomontażach, dotyczących meczu na Euro 2008 pomiędzy Polską a Niemcami. REM stwierdziła, że takie manipulacje w sposób „*drastyczny przekraczają podstawowe zasady etyczne obowiązujące w mediach*”. „*Fakt*” na pierwszej stronie zamieścił fotomontaż przedstawiający trabanta, w którym siedzi reprezentant Niemiec Michael Ballack, a na samochodzie – trener reprezentacji Polski Leo Beenhacker. Obok widnieje napis: „*Leo dokop trabantom*”. Z kolei w „*Super Expressie*” na ostatniej stronie zamieszczono fotomontaż przedstawiający Leo Beenhakkera, który trzyma ścięte głowy Ballacka i Loewa. Na tle całości widnieje duży napis: „*Leo daj nam ich głowy*”. W rogu redakcja reklamowała kuriozalny konkurs, w którym słuchacze *Radia Eska Rock* mieli dopowiedzieć końcówkę hasła: „*Dobry Niemiec to...*”. Taka formuła nawiązywała do rasistowskiego hasła w XIX-wiecznych Stanach Zjednoczonych: „*Dobry Indianin to martwy Indianin*”. Były to słowa autorstwa zacieklego rasisty, generała *William T. Shermana* (1820-1891) i w okresie kolonizacji terenów zachodniej Ameryki Północnej określały stosunek białych kolonistów do tubylczej ludności indiańskiej.



KLAGENFURT (AUSTRIA). 7 czerwca przed pierwszym meczem (i w jego trakcie) polskiej grupy na Mistrzostwach Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Niemiec a Polski doszło poza stadionem do starć pseudokibiców obu drużyn. Uczestniczyło w nich ponad sto osób, głównie Niemców, którzy sprowokowali zajęście wykrzykując antypolskie i nazistowskie hasła – Polacy nie pozostali im dłużni. Obie strony obrzucały się puszkami po piwie i plastikowymi kufkami. Austriacka policja zatrzymała większość z rasistowskich zadymiarzy. W trakcie mistrzostw był to jeden z niewielu incydentów tego typu.

WARSZAWA. 9 czerwca były wiceminister edukacji *Mirosław Orzechowski* z *Ligi Polskich Rodzin* zaapelował do Prezydenta RP o natychmiastowe wszczęcie procedur odebrania obywatelstwa polskiego Łukaszowi Podolskiemu i Mirosławowi Klose. Polityk na swoim blogu internetowym napisał: „*Wezwałem dziś rano Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do natychmiastowego wszczęcia procedur pozbawienia obywatelstwa polskiego tych osób, które występują w narodowych barwach obcych państw*”. Szowinistyczna inicjatywa Orzechowskiego była próbą zbitcia kapitału politycznego na masowym rozgoryczeniu wśród polskich kibiców po przegranym przez Polaków meczu z Niemcami na Mistrzostwach Europy w Austrii. Do porażki przyczynili się występujący w drużynie przeciwnej piłkarze mający podwójne obywatelstwo, Polski i Niemiec.

RYDUŁTOWY. 12 czerwca na murze jednego ze sklepów pojawiło się rasistowskie hasło „*Roger nigdy nie będziesz Polakiem*”. Tuż przed 4 rano kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały w okolicy lokalu czterech mężczyzn, prawdopodobnie odpowiedzialnych za zrobienie napisu. Straż Miejska podejrzewa, że byli to „kibice” *Odry* z pobliskiego Wodzisławia Śląskiego, na stadionie którego kilka tygodni wcześniej pojawił się transparent z identycznym hasłem.

BIALYSTOK. 23 czerwca Sąd Okręgowy skazał na 25 lat więzienia 20-letniego nazi-skina *Adriana Grygorczuka* za współudział w zabójstwie 19-letniego *Adriana R.*, jednego z przywódców *Pretorianów* – grupy kibiców *Jagiellonii Białostok*. Napastnicy skatowali go kijami baseballowymi i zadali kilkadziesiąt ciosów nożem. Kiedy R. stracił przytomność po ciosie pałką w głowę, otrzymał trzy śmiertelne ciosy nożem w serce. Do napadu doszło w wyniku konfliktu między grupami kibiców *Jagiellonii* – nazi-skinami i *Pretorianami* – o przywództwo na klubowym stadionie. Spory rozpętały się między innymi na skutek zawarcia ideologicznej przyjaźni nazi-skinów z „*Jagi*” z neonazistami z *Lechii Gdańsk*, do której wrogo nastawiona była reszta fanów „*Jagi*”, oraz z powodu propagowania na jej meczach rasizmu – przeciwko czemu protestowali *Pretorianie*. Był to powtórny proces. W pierwszej rozprawie *Grygorczuk* został skazany za współudział w zabójstwie na 15 lat więzienia, ale sąd apelacyjny uchylił wyrok z zastrzeżeniem, by sąd pierwszej instancji rozważył, czy możliwa jest surowsza kara – 25 lat więzienia. Dwaj inni współoskarżeni odsiadują już kary 13 i 15 lat więzienia. Czwarci sprawca, *Jarosław Ostrówka*, zbiegł prawdopodobnie do Anglii lub Irlandii i tam się ukrywa poszukiwany listem gończym. Sędzia *Beata Oliferuk* w uzasadnieniu stwierdziła, iż jedynie taki wymiar kary będzie „*sprawiedliwy w odczuciu społecznym*”. Przypomniała o słowach skazanego w czasie obserwacji psychiatrycznej, który mówił, że sumienie go nie dręczy. Dodała też, że wciąż manifestuje on przynależność do subkultury skinheadów, „*co można – jak mówiła – wnioskować choćby po liczbie tatuży o charakterze faszystowskim. On nie wyciągnął żadnych pozytywnych wniosków ani z wcześniejszej karalności, ani z tego zdarzenia*”.



Neofaszystowski morderca **Adrian Grygorczuk**

BIELSKO-BIAŁA. 27 czerwca media poinformowały, że nigeryjski piłkarz *Bernard Ocholeche* uciekł przed rasistami z klubu *Motor Lublin*, w którym grał przez blisko dwa lata. Nowym klubem *Ocholechego* miało być *Podbeskidzie Bielsko-Biała*. Polska jest pierwszym europejskim krajem, do którego przyjechał. Już po kilunastu dniach jego pobytu w Lublinie na mieście pojawiły się plakaty: „*Nie chcemy Murzyna. Motor Biała Drużyna*”. Czarnoskóry pomocnik miał duże wsparcie w zespole. Koledzy z drużyny bardzo go lubili i starali się pomagać w trudnych sytuacjach, na przykład gdy szalikowcy śpiewali „*heb... Murzyna*”. Często zdarzały się też rasistowskie wyzwiska i zaczepki na ulicy. Podczas jednego z ostatnich meczów sezonu 2007/2008 (17 maja ze Śląskiem Wrocław) koledzy z zespołu podeszli do trybun i poprosili kibiców, by przeprosili *Afrykanina*. Sympatycy *Motoru* skandowali

wtedy „*Prze-pra-sza-my, prze-pra-sza-my*”, ale już tego samego dnia na internetowym „*forum lubelskich fanatyków*” pojawiły się wpisy w rodzaju: „*Murzyn nigdy nie był, nie jest i nie będzie mile widziany w Motorze. Ci co przeproszali niech jeszcze przeproszą za Jedwabne*”, „*Dzieci Neostrady weszli na forum i już zamęt sięją i czarnucha bronią. Jak on kocha Motor tak jak my to niech się wybieli jak Jackson*” czy „*Motor cały tylko biały! Czarnuchu wyp...aj do Afryki*”.

LIPIEC 2008

WARSZAWA. 3 lipca dziennik „*Fakt*” ujawnił, iż Polonia Warszawa chce rozwiązać kontrakt z *Grzegorzem Piechną*, ponieważ jest on rasistą. „*Podpiszysz, że jesteś rasistą i się rozstajemy*” – miał usłyszeć zawodnik od działacza klubu. Napastnik wszystkiemu zaprzeczył i zarzekł się, że informacje na temat jego światopoglądu to pomówienia. *Kielbasie* groziło skierowanie przeciwko niemu sprawy do Wydziału Dyscypliny PZPN. Polonia Warszawa za wszelką cenę chciała rozwiązać kontrakt z *Piechną*, działacze *Czarnych Koszul* próbowali przeprowadzić tę procedurę tak, żeby nie płacić kary za wcześniejsze zerwanie umowy. Powodem przedwczesnego rozwiązania kontraktu miały być rasistowskie zachowania piłkarza wobec czarnoskórego zawodnika *Czarnych Koszul* – *Braina Obema*.

GRUDZIĄDZ. 6 lipca w czasie spotkania I ligi żużlowej (drugiej po Ekstraklasie grupie rozgrywkowej) pomiędzy *GKM GTŻ Grudziądz* a *RKM ROW Rybnik* grupa miejscowych „kibiców”, znanych ze swej rasistowskiej postawy, złyła i wygwizdywała czarnoskórego żużlowca drużyny gości, *Antonio Lindbaeck* ze Szwecji (z pochodzenia Brazylijczyk). W jego kierunku leciały też z trybun różne przedmioty, a część „kibiców” nasładowała odgłosy małp, gdy tylko pojawiał się na torze. Natomiast po meczu zakończonym – m.in. dzięki znakomitej postawie *Lindbaeck* – zwycięstwem gości, zawodnik musiał uciekać przed kilkunastoma mężczyznanami goniącymi go po stadionie. Chcieli pobić *Szweda* z jednego powodu – koloru skóry. Sportowiec szczęśliwie zdołał schować się w klubowym busie. Zdarzenie całkowicie zlekceważył prezes *GTŻ*, *Zbigniew Fiałkowski*: „*Nikt nam nic nie zgłosił, o niczym nie wiem. No, może do czegoś doszło, ale ja w każdym razie tego nie widziałem. A skoro go ktoś zaatakował, to powinien przyjść, powiedzieć... Postawilibyśmy przy nim paru ochroniarzy, skoro tak denerwował ludzi*”. *Lindbaeck* był kompletnie załamany z powodu zająć. Rasistowskim zachowaniem grucziądzkich pseudokibiców zajęła się prokuratura. Sprawcom groziła kara do 3 lat więzienia.



Antonio Lindbaeck, jedyny na świecie ciemnoskóry żużlowiec permanentnie nękany przez polskich rasistów

SIERPIEŃ 2008

PRZEMYŚL. 9 sierpnia w trakcie spotkania czwartej ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami *Czuwaj Przemyśl* a *Stali Sanok* doszło do niezbyt częstego na naszych stadionach incydentu antyukraiń-



skiego. Pseudokibice miejscowego klubu wywiesili transparent „*Ukraincami nas nazywacie, a sami ich barwy macie*”. Jego treść wymierzona była w kibiców drużyny przyjezdnej. W polskich arenach piłkarskich najczęściej jako obelga stosowane jest słowo „*Żyd*”, natomiast w południowo-wschodnich częściach kraju funkcjonuje również jako wyzwisko „*Ukrainiec*”. W obu przypadkach używanie podobnych zwrotów ma charakter ksenofobiczny.

WARSZAWA. 14 sierpnia przez prawie cały czas trwania meczu rundy wstępnej Pucharu UEFA pomiędzy **Legią Warszawa** a **FK Moskwa** duża część „kibiców” stołecznej drużyny skandowała „*Je...ć Ruskich! Je...ć!*”. Antyrosyjskie hasła miały być chyba specyficznym gestem solidarności wobec Gruzji, która znajdowała się w konflikcie zbrojnym z Rosją z powodu Abchazji i Osetii – separatystycznych republik gruzińskich. Warszawscy kibice skandowali również „*Gruzja, Gruzja*”. Zachowanie publiczności wzbudziło protesty trenera moskiewskiego zespołu – Olega Blochina. Szefostwo Legii oficjalnie przeprosiło drużynę gości, lecz UEFA wszczęła postępowanie dyscyplinarne wobec klubu wicemistrza Polski.

BYTOM. 16 sierpnia w 64. min. meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy pomiędzy **Polonią Bytom** a **Śląskiem Wrocław**, kiedy gracz drużyny gości, Serb Vuk Sotirović strzelił gola i cieszył się ze zdobycia bramki pod trybuną miejscowych kibiców, w jego kierunku poleciało kilkanaście kamieni i innych niebezpiecznych przedmiotów. Komisja Dyscypliny ZPN ukarała bytomski klub karą finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

JASŁO. 18 sierpnia podczas meczu IV ligi grupy podkarpackiej w piłce nożnej pomiędzy **Czarnymi Jasło** a **Siarką Tarnobrzeg** rasistowscy „kibice” gospodarzy obrzucili bananami dwóch czarnoskórych graczy przyjezdnej drużyny, **Grzegorza Oladele** i „**Tony’ego**” **Nwachukwu**. Z trybun padały rasistowskie wyzwiska, a część publiczności głośnym buczeniem nasładowującym mały kwitowała każde ich doświadczenie do piłki. Piłkarz Siarki Paweł Krzemiński interweniował w trakcie meczu u asystenta sędziego: „*Zachowanie kibiców było tragiczne. Podszedłem w pewnej chwili do sędziego i poprosiłem, aby na to zwrócił uwagę, a ten z rozbrajającą szczerością stwierdził, że on się boi, bo ma dwójkę dzieci*”. Przedstawiciele tarnobrzegskiego klubu jednak dopilnowali po meczu, by odpowiednie zapisy dotyczące zachowania jasielskich „kibiców” znalazły się w protokole sędziowskim i zażądali zdecydowanej reakcji ze strony Podkarpackiego ZPN-u.

GDANSK. 24 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a **Cracovią Kraków** „fani” gdańskiej drużyny krzyczeli w kierunku gości m.in.: „*Jude, jude, jude*”, „*Jazda z Żydami, Lechijko, Jazda z Żydami*” i „*Mysona wszystkich Żydów pokona*”. Arkadiusz Mysona (przeszedł z ŁKS-u Łódź) w poprzednim sezonie ligowym po meczu derbowym z Widzewem paradował po boisku w koszulce „*Śmierć żydowskiej kur...ie*”. Piłkarz bronił się później, że t-shirt dostał od jednego z fanów i nie sprawdził, co jest na nim napisane, niemniej od razu stał się ulubieńcem rasistowskiej części lechickiej publiczności. Komisja Ligi nałożyła za te zdarzenia na Lechię karę finansową w wysokości ośmiu tysięcy złotych.

GRUDZIĄDZ. 24 sierpnia w czasie 15. kolejki II ligi żużla pomiędzy **GKM GTZ Grudziądz** a **SC Lokomotiv Daugavpils**, łotewskim klubem mniejszości rosyjskiej z Daugavpils (szerzej znanego jako **Dyneburg**, po polsku **Dźwińsk**) startującym od sezonu 2005 w polskiej lidze żużlowej, doszło do neofaszystowskiego incydentu. Grupa miejscowych rasistowskich „kibiców”, znanych z agresji i manifestowania swoich poglądów podczas rozgrywek sportowych, wywiesiła na okalającym tor żużlowy ogro-



zeniu baner z napisem „*Biali kibice czarnego sportu. Centrum. Oddani idei*” i symbolem stylizowanej swastyki, tak zwanym wilczym hakiem, używanym pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowska organizacja terrorystyczna **Werwolf**.

BIAŁYSTOK. 30 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Jagiellonia Białystok** – **Piast Gliwice** doszło do spowodowanej przez miejscowych nazi-skinów bójki z nierasistowskimi kibicami „**Jagi**”. W jej wyniku ranny został 27-letni mężczyzna, któremu pomocy udzieliło pogotowie. W Białymstoku od kilku lat trwa wojna o dominację na stadionie Jagiellonii pomiędzy neofaszystami i kibicami chcącymi skończyć z rasizmem na „**jagiellońskich**” trybunach.

WRZESIEŃ 2008

CZĘSTOCHOWA. 6 września w czasie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Rakowem Częstochowa** a **Pogonią Szczecin** doszło do rasistowskiego incydentu wymierzonego w piłkarza drużyny gości, Kameruńczyka **Chi-Fona**. W końcowym fragmencie spotkania w pobliżu linii bocznej zawodnik Pogoni wdał się w przepychankę z piłkarzami Rakowa. W pewnym momencie został uderzony butelką rzuconą przez jednego z miejscowych „kibiców”. Kameruńczyk upadł na murawę, ale po chwilowym szoku szczęśliwie doszedł do siebie. Lekarze nie stwierdzili u niego żadnych poważniejszych obrażeń. Częstochowscy kibice od kilku lat zdominowani są przez rasistów i stanowią pod tym względem jedną z najbardziej skrajnych grup w Polsce. Służby porządkowe nie ujęły sprawców napaści.

WROCŁAW. 6 września na meczu pierwszej rundy eliminacyjnej Mistrzostw Świata w piłce nożnej europejskiej grupy C pomiędzy reprezentacjami **Polski** a **Słowenii** obecna była, jak zwykle w tym mieście, grupa neofaszystów, m.in. z polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji bojówkarskiej **Blood and Honor**. Mimo że paradowali publicznie w koszulkach „organizacyjnych”, nie wywołali żadnej reakcji ze strony służb porządkowych.



KRAKÓW. 19 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Cracovia Kraków** – **Legia Warszawa** doszło do ostrej potyczki słownej między piłkarzami obu drużyn: **Dawidem Dynarkiem** z **Cracovii** a **Martinsem Ekwueme** z **Legii**. W konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Ekwueme, jednak legionista czuł się pokrzywdzony z powodu decyzji arbitra: „*Po jednym ze starć zawodnik powiedział do mnie «Spadaj, czarnuchu, frajerze». Jedyne, co mogłem odpowiedzieć, to «f...k off». Dziwne, że sędzia usłyszał tylko moje słowa*”. Dynarek, zawodnik **Cracovii**, zaprzeczył oskarżeniom: „*Może zareagowałem zbyt nerwowo, ale absolutnie nie jestem rasistą i na pewno nic takiego nie powiedziałem*”.

ŁÓDŹ. 28 września podczas meczu 7. kolejki Ekstraklasy **ŁKS Łódź** – **Lech Poznań** rasistowscy pseudokibice skandowali antysemitckie hasła i obrzucali rasistowskimi wyzwiskami piłkarzy oraz fanów łódzkiej drużyny. Komisja Ligi nałożyła na Lecha Poznań karę finansową w wysokości siedmiu tysięcy złotych.

PAŹDZIERNIK 2008

CHORZÓW. 10 października na meczu reprezentacji **Polski** i **Czech** w piłce nożnej w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata w 2010 roku w RPA obecnych było wielu rasistowskich „kibiców” z całego kraju. W trakcie spotkania manifestowali swoje skrajne poglądy. Między innymi wywiesili biało-czerwony baner z piastowskim orłem i ręką z mieczem, tzw. *falangą*, symbolem używanym przez neofaszystów z **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Obie te organizacje znane są z werbowania nowych członków wśród futbolowych bojówkarzy. Na stadionie można było dostrzec również grupę z **Oświęcimia**, część z nich paradowała w szalikach z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*.



BRATYSŁAWA (SŁOWACJA). 15 października przed meczem eliminacji Mistrzostw Świata Słowacja – **Polska** bandyci w barwach reprezentacji Polski zaatakowali miejscowego rabinę **Baruchę Myersa**. W trakcie incydentu wykrzykiwali do niego „*Sieg Heil*” i „*Jude*”. Gdy rabin odważnie przeciwstawił się zbirom i zapytał, czy wiedzą, co krzyczą, kilku próbowało go pobić. Zaostrzeniu sytuacji zapobiegło szybkie pojawienie się policji. Na widok funkcjonariuszy rasiści uspokoiili się i odeszli. „*Zróbcie coś z tym. Przyjeżdżają tu, wykrzykują faszystowskie hasła i straszą porządnymi obywatelami*” – domagał się szokowany duchowny, ale policjanci nie podjęli interwencji. Już na stadionie, na krótko przed rozpoczęciem gry, agresywni nazi-kibice z Polski wszczęli bójki ze słowackimi służbami porządkowymi. „*Z informacji, które do nas dotarły, wynika, że ok. 200 polskich pseudokibiców zaatakowało słowackich funkcjonariuszy, gdy ci chcieli skontrolować jednego z nich, podejrzewając, że w plecaku może mieć racę*” – powiedział rzecznik KGP, **Mariusz Sokołowski**. W starciach ucierpiało siedmiu miejscowych policjantów i sześćdziesięciu polskich „kibiców”. Szesnastu najbardziej aktywnych spośród nich policja wyprowadziła ze stadionu i przewiozła do aresztu. W trakcie spotkania część widzów z Polski z niewiadomych powodów skandowała hasła pod adresem **Emmanuela Olisadebe** „*Oli, Oli, cała Polska cię pie...li*” i „*Gramy bez murzyna, Polska to biała drużyna*” – mimo że do 89. minuty na boisku znajdował się inny naturalizowany reprezentant Polski o ciemnej karnacji skóry, **Roger Guerreiro**. W czasie transmisji w telewizji przez chwilę było widać Polaka z napisem „*88*” na koszulce, odnoszącym się do ósmej pozycji litery **H** w alfabecie i oznaczającym nazistowski salut „*heil Hitler*”. Już w dniu meczu i w kilka dni po nim słowackie internetowe portale informacyjne i inne media pełne były



Zaatakowany przez faszystów z Polski rabin **Bratysławy Baruch Myers** w chwilę po incydencie

zdjęć „kibiców” z biało-czerwonymi flagami oraz w koszulkach, bluzkach i szalikach pełnych rasistowskich i nazistowskich symboli.

BYTOM. 18 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Polonią Bytom** a GKS Bełchatów miejscowi rasiści wydawali odgłosy naśladujące małpy, gdy tylko przy piłce był honduraski napastnik drużyny gości, Carlos Costly. Komisja Dyscypliny PZPN ukarała bytomski klub karą finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

ŁÓDŹ. 18 października po zakończeniu spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy ŁKS Łódź a **Legią Warszawa** zawodnicy drużyny gości zgodnie z tradycją podeszli do sektora zajmowanego przez sympatyków swojego klubu, by podziękować im za doping. Jeden z kibiców opluł czarnoskórego legionistę Martinsa Ekwueme z Nigerii. Sam zawodnik – jak i większość obserwatorów – nie zauważył tego rasistowskiego incydentu, gdyż odwrócony był w drugą stronę. Zdarzenie odnotowano dopiero potem na podstawie zapisu kamer. Sprawa trafiła do rozstrzygnięcia do Komisji Ligi Ekstraklasy SA.

LISTOPAD 2008

POZNAŃ. 15 listopada pięciu neofaszystowskich pseudokibiców **Lecha Poznań** zostało zatrzymanych przez policję za zakłócanie przebiegu Marszu Równości. Kierowali obelżywe słowa pod adresem jego uczestników. Groziła im za to sprawa przed sądem grodzkim lub mandat karny. Przez prawie całą trasę manifestujących – których próbowało zaatakować około pięćdziesięciu skrajnie prawicowych bojówkarzy – chroniło ponad pięciuset policjantów. Natomiast pod poznańskimi Krzyżami, mijanymi przez pochód, **Jerzy Piotrowicz ze Stowarzyszenia Obrony Praw Ludzi Wierzących** modlił się, by „uczestnicy marszu nie zbezcześcili tego świętego miejsca”. Według służb porządkowych żadnych poważniejszych incydentów w czasie manifestacji nie odnotowano. Jednak już nazajutrz europoseł Marek Siwiec poinformował, że podczas Marszu pobi-

to jego współpracowników. Tego samego dnia na forum portalu **nacjonalista.pl** do napadu przynał się osobnik posługujący się pseudonimem **Śnięty**. Jednak krótko potem wpis został usunięty.

WROCŁAW. 23 listopada w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej Śląsk Wrocław – **Wisła Kraków** doszło do sprzeczki między sędzią a piłkarzami drużyny gości, w trakcie której jej kapitan i reprezentant Polski – **Marcin Baszczyński** rzucił pod adresem arbitra „Ty cioto j...na”. Za homofobiczne wyzwisko został ukarany czerwoną kartką i wyrzucony z boiska. Nienawiść do homoseksualistów i używanie wulgarnych synonimów słowa „gej” jako wyzwiska jest zjawiskiem powszechnym na krajowych arenach sportowych, niejednokrotnie także wśród zawodników.

KRAKÓW. 27 listopada w trakcie i po derbowym meczu o Puchar Ekstraklasy w piłce nożnej pomiędzy zwaśnionymi od lat klubami **Cracovii Kraków** a **Wisły Kraków** doszło do prawdziwej erupcji rasizmu i antysemityzmu. Najpierw nazi-kibice gospodarzy wznosili rasistowskie okrzyki pod adresem czarnoskórych piłkarzy Wisły – Brazylijczyków Clebera i Marcela. Kiedy pierwszy z nich schodził z boiska po czerwonej kartce, towarzyszyły mu obelgi i „małpie” buczenie. Podobnie było później, kiedy do piłki dochodził Marcelo. Okrzykiem tym wtórowali rasistowscy sympatycy Wisły, którzy krzyczeli na kontuzjowanego Macieja Łuczaka, kiedy znoszono go z boiska, „Do pieca, do pieca!”. Nie dość tego. Po ostatnim gwizdku piłkarze mistrza Polski podeszli pod sektor swoich fanów, by podziękować za doping i zaintonowali okrzyk „Zawsze nad wami”, a „kibice” dokończyli „ple...nymi Żydami” (była to aluzja do zajmowania w ligowej tabeli pozycji wyższej niż Cracovia). Wiślaczy zawodnicy odpowiedzieli brawami. Zdarzeniami zajęła się krakowska prokuratura i członkowie Komisji Ligi Ekstraklasy SA. Jeśli prokuratorzy uznają, że piłkarze Wisły podzegli do antysemityzmu, grozi im grzywna, a nawet 2 lata więzienia.

BEŁCHATÓW. 28 listopada podczas całego meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **PGE GKS Bełcha-**

tów a **Górnikiem Zabrze** część rasistowsko nastawionej miejscowej publiczności tradycyjnie już zamiast dopingować swoich piłkarzy obrażała lokalnego rywala – łódzki Widzew. Nie pomogły anemiczne apele spikera o kulturalny doping. W pewnym momencie rasiści zaczęli skandować znaną stadionową „przyspiewkę”: „Kto nie skacze, ten z Żydzewa”. Niestety, niedaleko pseudokibiców od pewnego czasu siadała duża grupa dzieci, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. To jeden z pomysłów klubu, który od roku prowadził program „Szkoła z Gieksą”, na wychowanie sobie młodych kibiców. Dzieci z bełchatowskich szkół podstawowych uczestniczyły w każdym meczu, ale coraz chętniej naśladowały zachowania szalikowców. Już podczas meczu z Ruchem Chorzów 4 października, gdy rasiści zaczęli śpiewać „Kto nie skacze...”, dołączyły do nich dla zabawy dzieci z sektora szkolnego, a na meczu z **Górnikiem Zabrze** śpiewały tę piosenkę już same. Tym razem spiker nie reagował.

OPOLE. 28 listopada w okolicach obiektów klubowych Odry Opole napadnięty i pobity został czarnoskóry piłkarz tej drużyny, Pape Samba Ba. Piłkarz usłyszał, żeby „sp...łać do Afryki” i otrzymał uderzenie pięścią w oko. Sprawa została zgłoszona na policję, a zawodnik znalazł się w szpitalu, gdzie przeprowadzono obdukcję. „Po zdarzeniu przeprowadzono penetrację okolicy. Jesteśmy bliscy ustalenia sprawców napadu” – wyjaśnił podinspektor Jarosław Dryszcz. Nigeryjczyk rozpoznał napastnika, ponieważ ten już kiedyś go zaatakował. 4 grudnia 2008 r. aresztowano domniemanego sprawcę pobicia piłkarza Odry. Okazał się nim 16-latek z Opola. Nazajutrz opolscy policjanci zatrzymali kolejne trzy osoby związane z tą sprawą: 14-letniego **Oskara C.** oraz dwie nastolatki – 14-letnią **Nikolę W.** i 15-letnią **Justynę F.** Dwójkę 14-latków policja podejrzewa też o napaść na zawodnika w marcu 2008 roku. Z kolei Justyna F., według funkcjonariuszy, znieważała Sambę Ba.

**Redaguje MARCIN KORNAK
Współpraca ANNA TATAR, PW**

HATE CRIME MONITORING AND VICTIM ASSISTANCE IN POLAND AND GERMANY

Książka-raport jest owocem projektu badawczego zrealizowanego wspólnie przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i niemiecką organizację Opferperspektive. W ramach badań przeprowadzono ponad 50 pogłębionych wywiadów z przedstawicielami różnych mniejszości i organizacji społecznych w obu krajach oraz porównano polskie i niemieckie mechanizmy monitorowania rasizmu.

Książkę przygotował międzynarodowy zespół w składzie: Britta Grell, Timm Köhler, Rafał Pankowski, Natalia Sineeva i Marcin Staronawski. Autorem przedmowy jest dr Martin Salm, prezes Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”.

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH INTERNETOWYCH, m.in.:

Twoja Wysyłkowa: <http://wysylkowa.pl>
Gandalf: <http://gandalf.mobi>
Bonito: <http://bonito.pl>
Literacka: www.literacka.pl
Mad Books: www.madbooks.pl
Warszawa: www.ksiegarniawarszawa.pl
In Book: www.inbook.pl



KSIAŻKĘ MOŻNA TAKŻE ŚCIAĞNĄĆ GRATIS JAKO PLIK PDF ZE STRONY:

www.nigdywiecej.org

Nigdy Więcej and Opferperspektive (eds.)

HATE CRIME MONITORING AND VICTIM ASSISTANCE

IN POLAND AND GERMANY

CENTRUM MONITOROWANIA RASIZMU POWSTAJE W WARSZAWIE



Fot.: BRdsRT

Elżbieta Radziszewska – Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania (z prawej) i Jacek Purski

W dniach 15-27 października 2009 roku już po raz dziesiąty na całym kontynencie obchodzony był Tydzień Akcji Futbolu przeciwko Rasizmowi w Europie. W Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Pile, Sosnowcu, Bielsku-Białej, Gliwicach i Olsztynie pod egidą Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” odbyły się specjalne turnieje, koncerty i happeningi.

Natomiast 16 października w Centrum Olimpijskim PKOl w Warszawie odbyła się konferencja pt. „Nie – dla rasizmu w sporcie”, współorganizowana przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Elżbiety Radziszewskiej przy udziale Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Podczas konferencji prezesi polskich związków sportowych i zaproszeni goście podpisali deklarację „Nie – dla rasizmu w sporcie”. Po południu odbył się mecz, w którym wystąpiły gwiazdy futbolu, między innymi: Dariusz Dziekanowski i Stefan Majewski, w tym Afrykanin z polskiej ligi, na przykład Dickson Choto, znani aktorzy i parlamentarzyści.

Fot.: www.pzfa.pl



Z prawej Aki Jones

Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej powstaje w Warszawie. Zadaniem Centrum jest badanie i dokumentowanie przejawów rasizmu, antysemityzmu i ksenofobii w regionie, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Ukrainy.

„Rosnące zainteresowanie społeczną funkcją futbolu w Polsce i na Ukrainie przed Mistrzostwami Europy w 2012 roku daje nam możliwość podejmowania dyskusji o kwestiach ksenofobii i rasizmu w naszych krajach” – powiedział socjolog kultury dr Rafał Pankowski, koordynator Centrum. „Punktem wyjścia dla naszych obserwacji jest rasizm na stadionach, ale widzimy to zjawisko w szerszym kontekście dyskryminacji występującej w społeczeństwie jako takim” – tłumaczył zastępca koordynatora, Jacek Purski.

Centrum jest elementem trzyletniego Projektu Wschodnioeuropejskiego FARE (Football Against Racism in Europe), wspieranego przez UEFA w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy w 2012 roku. Poza monitoringiem projekt obejmuje antyrasistowskie działania edukacyjne i interwencyjne w Polsce i na Ukrainie, a także w Słowacji i na Węgrzech. Obszarem działań w ramach projektu są też Rumunia, Bułgaria, Rosja, Białoruś i Mołdawia. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” odpowiada za całościową koordynację projektu jako oficjalny partner UEFA.



Fot.: BRdsRT

Drugi z lewej Dariusz Dziekanowski

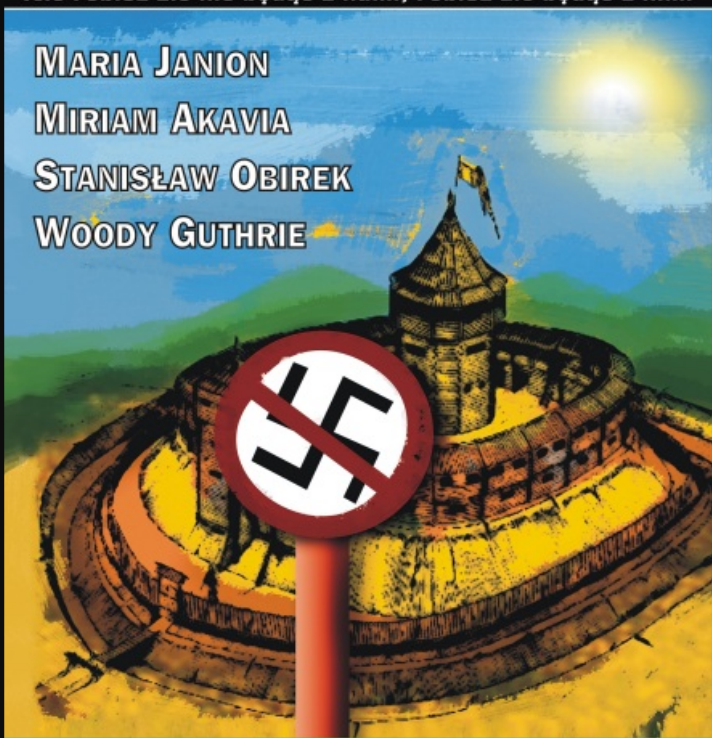
17 października na stadionie Marymontu w Warszawie został rozegrany IV Finał Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego, w którym zmierzyły się najlepsze drużyny sezonu 2009, AZS Silesia Miners i The Crew Wrocław. Motywem przewodnim tegorocznego finału pod tytułem „Mecz Tolerancji” był sprzeciw wobec wszelkich przejawów nietolerancji, a w szczególności rasizmu. W związku z ujawnionymi w tym roku incydentami rasistowskimi w jednym z klubów wobec ciemnoskórego gracza, Aki Jonesa ze Stanów Zjednoczonych, Polska Liga Futbolu Amerykańskiego wymierzyła kary finansowe i przekazała je na działania antydyskryminacyjne. PFLA nawiązała kontakt i współpracę ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”, które jest oficjalnym partnerem tej inicjatywy.

Imprezy Tygodnia Akcji koordynowane przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” odbyły się także na Ukrainie, Białorusi, w Rosji, Mołdawii, Gruzji i Azerbejdżanie.

REDAKCJA

Nie robisz źle nie będąc z nami, robisz źle będąc z nimi

MARIA JANION
MIRIAM AKAVIA
STANISŁAW OBIREK
WOODY GUTHRIE



SŁOWIAŃSKIE NADUŻYCIE

DOSTĘPNE JUŻ OD STYCZNIA 2009 r.

NIGDY WIĘCEJ

**JEDYNE W POLSCE
PISMO POŚWIĘCONE
W CAŁOŚCI PROBLEMOM
RASIZMU, FASZYZMU
I ANTYSEMITYZMU**

PO Box 6, 03-700 Warszawa 4, tel. 601 36 08 35
redakcja@nigdywiecej.org u www.nigdywiecej.org
konto: Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”
PKO BP I Oddział Centrum Warszawa
25 1020 1013 0000 0902 0129 5898

**DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH I REDAKCJI
„NIGDY WIĘCEJ” ORAZ W WERSJI ELEKTRONICZNEJ!**

„BRUNATNA KSIĘGA”

to ponad dwa i pół tysiąca incydentów
na tle rasistowskim i ksenofobicznym
oraz przestępstw popełnionych
przez neofaszystów, w tym ponad
pięćdziesiąt zabójstw, z lat 1987-2008,
z monitoringu prowadzonego przez
redakcję antyfaszystowskiego
magazynu „NIGDY WIĘCEJ”.

